Biblioteka Główna
w Sopocie

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów, tow. Zenona Nowaka, wygłoszone w Sejmie w dniu 18 bm. zamieszczamy na str. 2.

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 21 grudnia 1953 r. Nr 302 (1131) B Cena 20 gr

28 kopalń wykonało plan roczny

Już 28 kopalń wydobywa ponadplanowe tony węgla. Dzięki zwiększeniu wydobycia osiągniętemu w czynie przedzjazdowym, plany roczne wydobycia wykonały ostatnio kopalnie: „Ziemowit", „Szombierki", „Zabrze-Wschód" i „Makoszowy".

Sejm PRL jednomyślnie przyjął uchwałę Rządu w sprawie wzrostu produkcji rolniczej i hodowli

III Sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 18 grudnia 1953 r. otworzył Marszałek Dembowski.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkim na czele. Na obrady przybyli członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele — witani serdecznie, długotrwałymi oklaskami.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, otwierającego III Sesję — 7-go posiedzenia Sejmu, Marszałek Dembowski poświęcił krótkie wspomnienie zmarłemu 20 listopada br. członkowi Rady Państwa, Prezesowi Rady Naczelnej ZSL — Posłowi Józefowi Niecce. Posłowie stojąc chwilą ciszy uczcili pamięć Zmarłego.

Izba przyjęła następnie zaproponowany przez Prezydium Sejmu następujący porządek obrad III Sesji:

I. O zamierzonych przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej środkach w zakresie wzrostu produkcji rolniczej, a w szczególności hodowlanej.

II. Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa w okresie między II a III Sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z kolei złożyli ślubowanie poselskie: dotychczasowy zastępca posła —**Józef Czapski**, wchodzący na miejsce zmarłego posła Józefa Niecki, dotychczasowy zastępca posła **Władysław Wilczyński**, wchodzący na miejsce posła Mariana Staweckiego, który zrzekł się mandatu oraz posłowie **Stanisław Skrzeszewski** i **Zdzisław Studziński**.

Sejm przystąpił następnie do obrad zgodnie z przyjętym porządkiem dziennym. Wiceprezes Rady Ministrów **Zenon Nowak** przedstawił Sejmowi zamierzone przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej środki w zakresie wzrostu produkcji rolniczej, a w szczególności hodowlanej.

(Przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów, tow. Z. Nowaka, podajemy na str. 2).

Po przemówieniu wiceprezesa Rady Ministrów, Marszałek **Dembowski** otwiera dyskusję. Pierwszy przemawia **pos. Klecha.** Podkreśla on, iż zreferowana przez wiceprezesa Rady Ministrów uchwała, stanowiąca wyraz konsekwentnego wcielania w życie uchwał IX Plenum KC PZPR, będzie poważną pomocą dla chłopstwa pracującego i jednym z poważnych instrumentów podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Pos. Najdek (woj. poznańskie) mówi o wielkim zainteresowaniu chłopów wielkopolskich tezami przyjętymi przez IX Plenum KC PZPR.

Podkreślając, iż rozwój hodowli w woj. poznańskim wyprzedził rozwój bazy paszowej, mówca wskazuje, iż zwrócenie uwagi na lepsze zagospodarowanie łąk i pastwisk oraz na rozwój upraw roślin pastewnych — stanowi nieodzowny warunek pełnego wykorzystania pomocy, jaką Państwo Ludowe daje pracującemu chłopstwu.

Posłanka Lekczyńska (woj. krakowskie) wskazuje na poważne osiągnięcia nauki rolniczej — takie, jak opracowanie nowych odmian roślin pastewnych, nowych metod nawożenia i uprawy międzyrzędowej. Rolnictwo nasze domaga się jednak znacznie większej pomocy od nauki, niż dotychczas otrzymuje.

Naukowcy — stwierdza mówczyni — powinni specjalnie blisko współpracować z przodującymi chłopami — mistrzami urodzajów i wzorowymi hodowcami, których twórcza inicjatywa odgrywa dużą rolę w wyznaczaniu nowych dróg nauce rolniczej.

Poseł Cieślak (z woj. krakowskiego) mówił m. in. o konieczności wzrostu produkcji z ha, o nieodpowiednim wykorzystywaniu łąk i pastwisk i o sposobach wzrostu hodowli.

Pos. Rysiński (woj. wrocławskie) podkreśla ogromne znaczenie uchwały dla wzrostu hodowli zarówno w gospodarce indywidualnej, jak i w spółdzielniach produkcyjnych. Uchwała słusznie wskazuje na główne braki w rozwoju hodowli i podaje sposoby ich usunięcia.

Pos. Piskorski (woj. olsztyńskie) omawia ważną rolę, jaką powinno i może odegrać rzemiosło w walce o wzrost stopy życiowej ludności. Konieczne jest w związku z tym poważne zwiększenie i rozszerzenie usług rzemieślniczych, przede wszystkim na wsi.

Pos. Łubieński z woj. warszawskiego omówił warunki hodowlane w części województwa, m. in. w powiecie siedleckim. Opierając się na dyskusjach prowadzonych na zebraniach gromadzkich poświęconych podnoszeniu wiedzy rolniczej, mówca wysunął jako podstawowe zagadnienie dla większości terenów województwa warszawskiego sprawę melioracji gruntów. Stwierdza on, ze chłopi, którzy w trosce o podniesienie plonów przeprowadzają meliorację na swych gruntach, mają zbyt małą pomoc w tej pracy ze strony technicznego aparatu państwowego.

Sprawa zaopatrzenia chłopów w nawozy sztuczne oraz w węgiel w niektórych miejscowościach woj. warszawskiego nie jest jeszcze należycie rozwiązana. Również technikę premiowania paszami należałoby usprawnić.

Pos. Olga Zwierzyna z woj. krakowskiego omówiła gospodarkę rolną i hodowlaną rejonów podgórskich stwierdzając, że ze względu na strukturę gleby w tych okolicach, rejony te specjalnie nadają się do rozwoju produkcji hodowlanej i na nią należy tam położyć nacisk. Mówczyni podkreśliła, że mimo dobrych warunków hodowlanych poważne rezerwy istnieją właśnie na terenach podgórskich. O tym, jak szeroko można rozwinąć gospodarkę hodowlaną świadczy np. powiat żywiecki, w którym na 100 ha użytków rolnych wypada około 80 sztuk bydła i pow. nowotarski, w którym na 100 ha wypada ok. 50 owiec.

W wielu miejscowościach niska jest jakość i wydajność hodowli. Na fakt ten wpływa to, że baza paszowa tych terenów jest niedostatecznie wykorzystywana, hale i pastwiska są często zaniedbane, łąki nie pielęgnowane i nie nawożone. Toteż zbiory siana wynoszą w niektórych miejscowościach zaledwie 20 q z 1 ha, podczas gdy w innych miejscowościach uzyskuje się przy zastosowaniu nawożenia — do 40 q z ha. Późno na ogół na tych terenach odbywają się sianokosy, a chłopi otrzymują zbyt małą pomoc agrotechniczną.

Pos. Olga Zwierzyna stwierdza, że referowana uchwała stwarza właściwe warunki dla poprawy wydajności hodowli.

W zakończeniu mówczyni proponuje wprowadzenie dla terenów górskich i podgórskich specjalnych zamienników w dostawach hodowlanych zamiast dostaw zbożowych.

Ostatni z mówców zabierających głos w dyskusji, poseł **Roman Nowak** (woj. opolskie), wskazuje na wstępie, iż chłopstwo pracujące woj. opolskiego ze zrozumieniem i uznaniem przyjęło uchwały IX Plenum KC PZPR i stanęło do Czynu Zjazdowego.

W imieniu zespołu poselskiego woj. opolskiego mówca zgłasza następujący wniosek:

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uznaje za słuszne zamierzone przez Rząd środki w zakresie wzrostu produkcji rolniczej, a w szczególności hodowlanej — przedstawione w przemówieniu wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka".

Sejm jednomyślnie wniosek przyjmuje.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Kolejne posiedzenie Sejmu odbyło się w dniu 19 bm.

(Uchwałę Rady Ministrów w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej zamieścimy w najbliższym numerze)

Śniegu co prawda jeszcze nie ma, lecz można już kupić dziecku saneczki. Przydadzą się na pewno.

Foto CAF — Wdowiński

Przyspieszyć dostawę końcówek zboża!

„Trójki" zetempowskie — agitatorami pełnego rozliczenia się chłopów z Państwem

W tych gromadach, gdzie rolnicy mają jeszcze zaległości w dostawach zboża dla państwa, nie ustaje walka o szybkie zlikwidowanie wszystkich zaległości.

GDAŃSK. W woj. gdańskim rady narodowe, aktyw polityczny i gospodarczy oraz aparat skupu przeprowadzają szeroko zakrojoną kampanię, zmierzającą do rozliczenia się wszystkich chłopów z państwem i zmuszenia kułaków, złośliwie uchylających się od dostaw, by całkowicie wypełnili swe obowiązki.

Duży udział w tej pracy bierze również aktyw ZMP. Do gromad mających największe zaległości udało się wielu aktywistów młodzieżowych, którzy zorganizowali tam 50 „trójek" agitacyjno - propagandowych. „Trójki" te nakłaniają ociągających się chłopów, aby jak najszybciej odstawili do punktów skupu zaległe ilości zboża — tzw. końcówki. Działalność „trójek" przyczynia się do skuteczniejszego zwalczania propagandy kułackiej. W gromadach, w których działają „trójki", chłopi demaskują i piętnują kułaków złośliwie zwlekających z likwidacją zaległości. Żywą działalność rozwijają aktywiści młodzieżowi w pow. Tczew, gdzie poza wydawaniem gazetek ściennych, „błyskawic" i ulotek, organizują oni liczne wieczornice.

ŁÓDŹ. Do powiatowego pełnomocnika Ministerstwa Skupu w Kutnie napływają ostatnio bez przerwy meldunki o organizowaniu przez chłopów tego powiatu zbiorowych dostaw zboża. 6 wielkich transportów z ziarnem przywieźli do punktu skupu rolnicy z gminy Dąbrowice, wykonując tym samym plan roczny w 93 proc. Mieszkańcy gmin Plecka Dąbrowa i Krzyżanów w 8 zbiorowych dostawach zboża przekroczyli 90 proc. planu rocznego.

W szybkim tempie rozliczają się ze swych zaległości również rolnicy pozostałych gmin pow. Kutno.

BYDGOSZCZ. Dalsza poprawa w likwidacji zaległości zbożowych nastąpiła ostatnio w woj. bydgoskim.

Uroczyste pożegnanie pracowników PCK powracających z Korei

PHENIAN. **Dnia 17 bm. odbyła się w Hynanie uroczystość pożegnania powracających z Korei do kraju pracowników szpitala PCK.** W uroczystości wziął udział minister zdrowia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, który odznaczył pracowników szpitala medalami i orderami, wyrażając w ten sposób uznanie narodu koreańskiego za ich ofiarną pracę. Ponadto w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej, Koreańskiej Partii Pracy oraz władz administracyjnych. Obecny był również charge d-affaires PRL w Phenianie, **Eugeniusz Cerekwicki.** Uroczystość upłynęła w podniosłej i bardzo serdecznej atmosferze.

80 typów nowych maszyn i urządzeń wyprodukowano w br.

Przemysł maszynowy wykonał roczny plan produkcji

W dniu 18 grudnia br. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego wykonało roczny plan produkcji globalnej wg wartości w cenach niezmiennych. Przemysł maszynowy, wykonując plan roku 1953 osiągnął wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1952 o przeszło 24 proc.

W przemyśle maszynowym przedterminowo wykonało dotychczas plan 110 zakładów, podległych różnym centralnym zarządom. W całości wykonały już plan przemysły: motoryzacyjny, teletechniczny, okrętowy, ogólnego budownictwa maszynowego, optyczny, urządzeń mechanicznych, maszyn budowlanych i maszyn włókienniczych.

W roku bież. przemysł maszynowy wykonał szereg prototypów oraz uruchomił produkcję seryjną ponad 80 nowych maszyn i urządzeń, m. in. prototypy: rewolwerówkę RV-80, nowego typu wiertarkę poziomą, maszynę parową główną okrętową, turbozespół 2 MW, parowóz TY-51, lokomotywę elektryczną, 200-tonową prasę korbową, koparkę budowlaną o pojemności łyżki 0,5 m sześc., młocarnię o wydajności 15 q, nowy typ zgrzeblarki i wiele innych.

Uruchomiono seryjną produkcję nowoczesnych maszyn: karuzelówek ciężkich, młotów sprężarkowych, włókniarek, krosien automatycznych, sprężarek amoniakalnych, kopaczek ciągnikowych, kosiarek zawieszanych, łącznic telefonicznych i innych.

Koszty własne produkcji w przemyśle maszynowym zostały obniżone w porównaniu z rokiem 1952 o około 7 proc.

KORESPONDENCI *Kontrolują* PRZEDZJAZDOWE ZOBOWIĄZANIA

Nasi korespondenci meldują o zwycięstwach w Czynie Przedzjazdowym, a także o brakach i niedociągnięciach, jakie utrudniają wykonywanie zobowiązań.

Więcej motocykli dla ludzi pracy

Załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli realizuje podjęte zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii.

Wydział motocyklowy, który zobowiązał się wyprodukować ponad plan 1700 motocykli, do dnia 9 grudnia br. wykonał już 697 sztuk...

Wyróżnia się tutaj brygada pasa montażowego. Mamy jednak i trudności w realizowaniu zobowiązań przedzjazdowych.

Na linii „F" maszyna remontowana przez głównego mechanika nie zdaje egzaminu. Również linia „G" nie jest w stanie wykonać zobowiązania, gdyż Zakłady Sprzętu Transportowego w Łodzi-Radogoszczy nie dostarczyły w terminie zamówień.

Przoduje obecnie linia „A", która wykonała plan we wszystkich asortymentach. **Szczególnie wyróżniają się w pracy zetempowcy Pryzowa i Rafalski.**

Korespondent
W. MIELCZAREK
Warszawa

Ponadplanowa produkcja wartości 2,5 mln. zł

Dzięki zobowiązaniom na cześć II Zjazdu — załoga Czechowickich Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego wykonała przedterminowo plan produkcyjny za rok 1953 w dniu 2 XII. br.

Do końca roku kalendarzowego załoga naszego zakładu da produkcję wartości **2.500.000 zł.**

Poważny wkład w wykonanie planu rocznego wniosła młodzież, która podjęła liczne zobowiązania.

Na wyróżnienie zasługuje młodzież z montowni, a w szczególności **Aniela Krysta, Małgorzata Gryfierczyk, Bronisława Sojka, Alfreda Baby, Janina Łaszczyk i inne.**

Korespondent
EDWARD ADAMIEC
Czechowice k. Bielska

Aby więcej było papieru na książki do bibliotek...

Młodzież szkół warszawskich, odpowiadając na apel uczniów zespołu Państwowych Techników Rolniczych w Karolewie w woj. olsztyńskim, podejmuje liczne zobowiązania dotyczące zorganizowania ponadplanowej zbiórki makulatury w okresie od 15 grudnia br. do 15 stycznia 1954 r.

I tak np. uczniowie **Szkoły Podstawowej Nr 50 przy ul. Wójcika** postanawiają zebrać dodatkowo **550 kg** makulatury, niezależnie od ogólnego planu zbiórki tej szkoły.

Również **uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej Nr 2 przy ul. Karolkowej** postanowili dostarczyć dodatkowo ponad plan **500 kg** makulatury.

Postanowienie rozszerzenia zbiórki zużytego papieru zgłosili również **uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej Nr 99 przy ul. Białołęckiej.** Jednocześnie młodzież tej szkoły wezwała do współzawodnictwa wszystkie szkoły Stolicy.

Budowniczowie Lublina wzywają do współzawodnictwa pod hasłem „Nasza budowa świadczy o nas"

Nową formę współzawodnictwa pod hasłem „Nasza budowa świadczy o nas" podjęli dla uczczenia II Zjazdu Partii robotnicy budowlani Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego wznoszący blok Nr 5 w osiedlu robotniczym ZOR — Zachód w Lublinie. Do wprowadzenia w życie tego współzawodnictwa wezwali oni załogi wszystkich budów w Polsce.

Nowa forma współzawodnictwa obejmuje szereg dziedzin, jak przedterminowe i rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, obniżanie kosztów własnych, upowszechnianie zespołowych metod pracy, rozszerzanie współzawodnictwa i nowych metod pracy, zapewnienie właściwych warunków bytowych dla załogi oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

W ramach inicjowanego współzawodnictwa, brygady pracujące na budowie podjęły wiele cennych zobowiązań.

Międzynarodowy Dzień Solidarności z walczącym Wietnamem

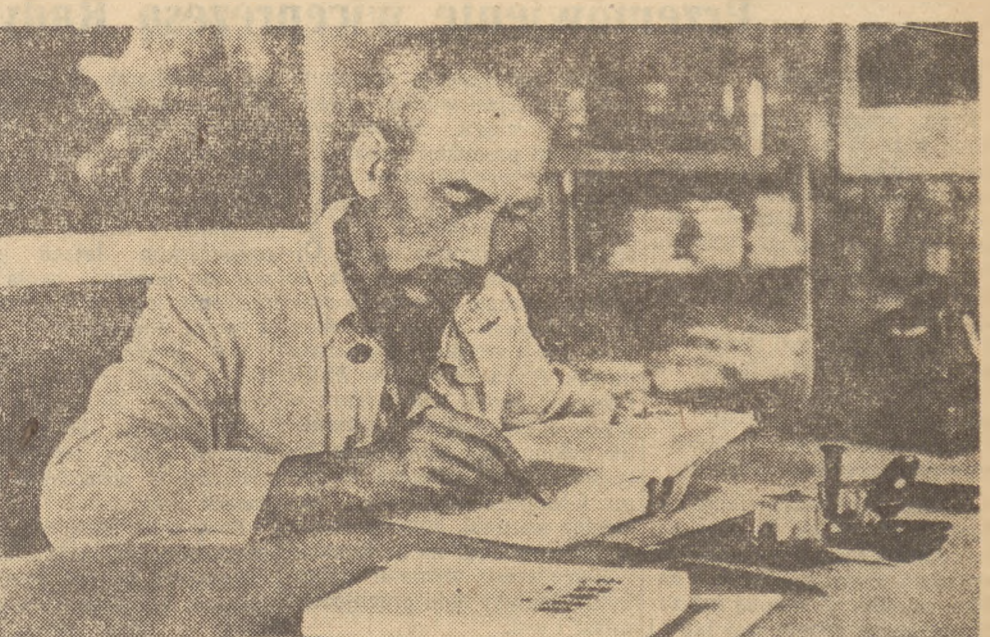

Pokój w Wietnamie może być zawarty. Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej gotów jest podjąć rokowania z rządem francuskim — stwierdził niedawno prezydent Wietnamu Ho Szi Min.

Zaprzestania niesprawiedliwej, zaborczej wojny w Indochinach domaga się naród francuski, domagają się wszyscy miłujący pokój ludzie na całym świecie. Międzynarodowy Dzień Solidarności z walczącym Wietnamem jest dniem wzmożonej walki narodów całego świata przeciwko „brudnej wojnie", o pokój w Wietnamie.

Na zdjęciu: prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min przy pracy.

Na str. 4 zamieszczamy artykuł pt. „Pokój dla Wietnamu".

Na otwartych zebraniach kół ZMP...

Wstępując do ZMP kol. Marczak z PGR Bobrówko oświadczył, że pragnie pracować jako oborowy

Zebranie koła ZMP **w PGR Bobrówko pow. Strzelce Krajeńskie, woj. Zielona Góra,** przeciągało się do późnych godzin wieczornych.

Zetempowcy dyskutowali nad referatem towarzysza Bieruta i tezami na II Zjazd PZPR. Mówili oni konkretnie jak realizować wskazania Partii. ZMP-owcy wyciągając słuszne wnioski wskazywali, że trzeba uczyć się lepiej uprawiać rolę i hodować bydło, a najnowsze zdobycze nauki wprowadzać w czyn.

Główną uwagę organizacji ZMP w okresie zimy należy zwrócić na wzrost hodowli. Czyszczenie i porządkowanie obór, racjonalne żywienie krów, zwłaszcza paszami soczystymi, dokładne mycie wymion — oto niektóre zadania postawione przed członkami koła.

Na zebraniu tym między innymi przyjęto w szeregi ZMP młodego robotnika rolnego, **kol. Marczaka.**

W kilka dni po zebraniu Marczak zgłosił się do kierownictwa PGR z prośbą o skierowanie go do pracy w oborze.

„Chcę tak pracować, by podnieść mleczność naszych krów. W mieście i na wsi potrzeba więcej i to dobrego mleka. Będę się uczył — tak przecież wskazuje organizacja zetempowska" — oświadczył on kierownictwu PGR.

DWIE SIOSTRY

Siostry Maria i Urszula Golian z gromady Grotki, woj. Olsztyn na otwartym zebraniu koła zostały przyjęte do ZMP. Urszula jest chlewmistrzynią, Maria pracuje na własnym gospodarstwie. Obie siostry razem wstąpiły do ZMP, wspólnie na tym zebraniu podjęły zobowiązanie dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Maria — zobowiązała się wyhodować 4 świnie ponad plan, a przez właściwe żywienie i czyszczenie krów zwiększyć ich mleczność przynajmniej o 5 litrów dziennie; na wiosnę Maria zobowiązała się założyć wzorowy ogródek warzywny.

Urszula — chlewmistrzyni gospodarstwa rolnego przy Technikum Rolniczym postanowiła wyhodować trzy młode maciory oraz 9 prosiąt. Aby to osiągnąć zastosuje ona nowe metody hodowli. Będzie odsadzać prosięta od maciory po 6 tygodniach życia, a nie jak to było dotychczas po 3 a nawet 6 miesiącach; maciory będą kryte dwoma knurami w celu zwiększenia miotu.

Urszula już od pół roku pracuje w chlewni i nie miała ani jednego wypadku padnięcia świni. Z powodu złej pracy poprzedniego chlewmistrza, było kilka wypadków padania trzody chlewnej.

Urszula i Maria Golian przez swą sumienną pracę w pełni zasłużyły na zaszczytne miano członka Związku Młodzieży Polskiej.

R. SOBCZAK
Olsztyn

101 nowych kół ZMP w woj. lubelskim

W woj. lubelskim przeprowadzono dotychczas przeszło 1600 zebrań kół ZMP, w których uczestniczyło ponad 28.000 młodzieży. W ostatnim okresie zorganizowano 101 nowych kół zetempowskich liczących 850 członków, w tym 645 młodych chłopów.

W woj. białostockim w ciągu ostatnich 10 dni wstąpiło do ZMP 1213 chłopców i dziewcząt, zorganizowano 55 nowych kół, w tym 45 na wsi.

W trosce o wzrost hodowli

W woj. kieleckim w ciągu ostatnich dwóch tygodni odbyło się około **1000 otwartych zebrań kół ZMP, z udziałem 20.000 młodzieży, w tym ponad 3.000 niezorganizowanych.**

W Dankowie Dużym, gm. Kurzelów, pow. Włoszczowa, zebranie koła ZMP przygotowywał instruktor Zarządu Powiatowego ZMP, tow. **Stanisław Słoma.** Po wygłoszeniu przez niego ciekawej pogadanki dyskutowano nad planem pracy. W czasie dyskusji omawiano sprawy hodowli oraz sposoby przechowywania obornika.

Postanowiono również zorganizować zespół artystyczny, który wystąpi na uroczystej akademii w przeddzień II Zjazdu PZPR. W szeregi organizacji przyjęto 5 nowych członków.

Na zebraniu koła ZMP w Zakrzowie młodzież postanowiła m. in. założyć pryzmy kompostowe w gospodarstwach rodziców, wybielić obory, zorganizować kółko wiedzy rolniczej, a na wiosnę na obszarze 10 arów ziemi wprowadzić doświadczenia uprawy zboża kłosowego.

W kilka dni po zebraniu koła ZMP odbyło się gromadzkie zebranie, na którym młodzież zapoznała wszystkich chłopów ze swoimi planami. Niektórym chłopom propozycje koła ZMP nie bardzo się podobały. — Bielenie obór, wiedza rolnicza jest nam niepotrzebna, my i tak uprawiamy naszą ziemię i żadnych nowych metod tu nam nie potrzeba — oświadczali niektórzy na zebraniu.

Młodzi jednak ze swych planów nie zrezygnowali. Przystąpili do bielenia obór u swych ojców. Pozatem prawie każdego wieczoru czytano różne fachowe broszury rolnicze.

W czasie aktywnej pracy zetempowców w gromadzie wyszło na jaw, że niektóre wystąpienia chłopów na tym zebraniu gromadzkim były inspirowane przez kułaków, którzy w ten sposób usiłowali przeszkadzać w wykonywaniu planów gromadzkich przed II Zjazdem Partii. Po zdemaskowaniu kułaków, inicjatywa młodzieży została przyjęta przez większość gospodarzy.

TOWARZYSZE Z NOWYCH TYCH POTRZEBUJĄ TWOJEJ RADY!

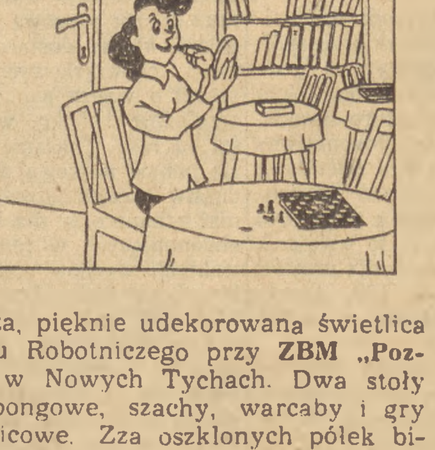

Duża, pięknie udekorowana świetlica Hotelu Robotniczego przy **ZBM „Poznań"** w Nowych Tychach. Dwa stoły ping-pongowe, szachy, warcaby i gry świetlicowe. Zza oszklonych półek biblioteki widać równe rzędy książek.

Ale świetlica świeci pustkami. Jedynym jej bywalcem jest zatrudniona tu świetlicowa.

A gdzie spędza czas młodzież — pięciuset mieszkańców Hotelu?

Okazuje się, że wielu z nich woli przesiadywać przy kieliszku, w zadymionych, pełnych brzęku szkła i pijackiego gwaru knajpach.

Dlaczego młodzi mieszkańcy Hotelu Robotniczego w Nowych Tychach wolą knajpę od świetlicy, dlaczego wolą wódkę i karty od ping-ponga i książek? Co trzeba zrobić by nauczyć tych młodych chłopców korzystać ze wszystkich urządzeń kulturalnych i rozrywek, które zapewnia im państwo?

Piszcie o tym, zabierając głos w wielkiej dyskusji na łamach „Sztandaru Młodych" pt. „Co trzeba zrobić, aby DMR w którym mieszkamy, stał się naszym prawdziwym domem?"

Dyskusję rozpoczynamy już wkrótce. Towarzysze z Nowych Tych potrzebują Twojej rady. Podziel się z nimi doświadczeniami z Twojego DMR u. Nie zwlekaj z wysłaniem swojej wypowiedzi na adres: Redakcja „Sztandaru Młodych", Warszawa, ul. Wspólna 61. „Dyskusja o DMR-ach".

Dla szybszego wzrostu produkcji rolniczej, zwiększenia hodowli

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów towarzysza Zenona Nowaka wygłoszone w Sejmie 18 bm.

Obywatele Posłowie!

Rząd pragnie przedstawić Wam, a za Waszym pośrednictwem całemu społeczeństwu, niektóre podejmowane przez siebie prace, zmierzające do zapewnienia szybszego wzrostu stopy życiowej mas ludowych w naszym kraju. Jednym z poważnych i doniosłych kroków w tym kierunku jest podjęta ostatnio przez Rząd uchwała w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej.

Wielkie i odpowiedzialne zadania prowadzące do tego celu wymagają wspólnej wytężonej pracy Państwa, Rządu i całego narodu. Znane są już zarówno klasie robotniczej jak i całemu społeczeństwu tezy, wysunięte przez kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a ujmujące program wysiłków w kierunku szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących, ogólnego dobrobytu i kultury całego narodu.

Jednym z podstawowych warunków podniesienia dobrobytu ludzi pracy jest wydatne zwiększenie w ciągu najbliższych dwóch lat produkcji rolniczej.

Ofiarny wysiłek klasy robotniczej, chłopów pracujących i inteligencji sprawił, że moc gospodarcza i obronna naszej Ojczyzny znacznie wzrosła, że wkład naszego narodu do walki światowego obozu demokracji o pokój zwiększa się z roku na rok. Poważne sukcesy ZSRR i krajów obozu socjalizmu w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju oraz osiągnięcia dotychczasowych czterech lat planu 6-letniego stworzyły niezbędne warunki, które pozwalają nam wysunąć na czoło zadanie szybszego wzrostu dobrobytu i kultury ludu pracującego miast i wsi.

Zwiększając nadal stale moc naszego przemysłu możemy dziś skierować znacznie więcej środków na rozwój tych gałęzi naszej gospodarki narodowej, które bezpośrednio służą zaspokojeniu potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy, a zwłaszcza na rozwój rolnictwa

Naród polski ze zrozumieniem i uznaniem przyjął zadania w pracy nad podniesieniem rolnictwa

Wysunięte zadania w pracy nad podniesieniem rolnictwa przyjęte zostały przez naród ze zrozumieniem i uznaniem. Rozwijająca się szeroko dyskusja na zebraniach i w prasie świadczy, że klasa robotnicza, chłopstwo pracujące i inteligencja przyjęły wskazania IX Plenum KC PZPR jako słuszne i doniosłe i pragną jak najlepiej wprowadzać je w życie.

Myśli setek tysięcy chłopów wyraził jeden z czytelników „Gromady“ z Sosnowej Woli, powiatu kraśnickiego, który w liście do redakcji pisze:

„Z wielkim zadowoleniem przyjmuję wytyczne naszej Partii na lata 1954 — 1955. Staję się więcej świadomy tego, jak pomaga nam Partia i Rząd podnieść stopę życiową mas pracujących. Rozumiem, że trzeba do tego dążyć wielkim wysiłkiem każdego chłopa.“

Co musimy przede wszystkim uczynić, aby wykonać zadania podniesienia stopy życiowej?

„Aby wykonać postawione zadania — mówił Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut — trzeba uruchomić i właściwie ustawić niezbędne siły i rezerwy, wykorzystać wszystkie środki dla przeprowadzenia nowej wielkiej ofensywy na całym froncie naszej gospodarki narodowej. Mamy już takie siły i rezerwy, mamy niezbędne środki, aby rozwijając nasz marsz do socjalizmu podciągnąć przede wszystkim pozostającą nadmiernie w tyle produkcję rolniczą.

W tym celu należy w szczególności uruchomić wszystkie rezerwy tkwiące w indywidualnej chłopskiej gospodarce drobnotowarowej i przez równoczesny rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej i państwowych gospodarstw rolnych zapewnić wydatny wzrost produkcji rolniczej — roślinnej i hodowlanej w całym rolnictwie, a więc zarówno uspołecznionym jak i indywidualnym.“

Czy czyniliśmy dotychczas wszystko, by uruchomić poważne rezerwy tkwiące w rolnictwie? Czy konkretna pomoc dla chłopstwa pracującego w podnoszeniu produkcji rolniczej była dostateczna?

Nie możemy tego powiedzieć. Główny wysiłek Partii i Rządu musiał być skierowany na uprzemysłowienie kraju. Sprawiło to, że pomoc produkcyjna dla rolnictwa w wielu dziedzinach nie była wystarczająca. Co gorsza, pomoc państwa na skutek złej pracy niektórych organów terenowych nie zawsze docierała do tych, dla których była przeznaczona. Braki i wypaczenia w realizacji polityki Partii i Rządu na wsi odbijały się ujemnie na rozwoju produkcji rolniczej.

By zmienić ten stan rzeczy, by przyspieszyć tempo rozwoju rolnictwa należy dokonać przegrupowania środków i wysiłków i znacznie więcej uwagi skupić na tym odcinku.

Podstawowym warunkiem podniesienia zdolności produkcyjnej gospodarstw chłopów małorolnych i średniorolnych oraz skuteczniejszej ich obrony przed wyzyskiem kułackim jest wzrost ich aktywności gospodarczej na gruncie zwiększonej, codziennej pomocy państwa. Aby to osiągnąć Rząd podejmuje szereg doniosłych kroków, które zmierzają do poważnego zwiększenia zainteresowania materialnego chłopów w podnoszeniu produkcji rolniczej. Równocześnie zaś w trosce o wzrost intensywności gospodarki roślinnej i hodowlanej zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak w spółdzielniach produkcyjnych i PGR — pomoc inwestycyjna dla rolnictwa zostanie wydatnie zwiększona.

Właściwe korzystanie z pomocy państwa pozwoli każdemu chłopu małorolnemu i średniorolnemu skuteczniej podnosić kulturę uprawy i hodowli i lepiej wykorzystać poważne rezerwy, które kryją się w każdym gospodarstwie chłopskim.

Rząd dokłada starań, by znacznie usprawnić kierowanie gospodarką rolną na wszystkich szczeblach. Do rolnictwa skierowana zostanie wartościowa kadra, a równocześnie podniesione zostaną polityczne i fachowe kwalifikacje pracowników, którzy kierują różnymi odcinkami produkcji rolniczej.

Aby osiągnąć w ciągu dwóch najbliższych lat wzrost całej produkcji rolniczej o około 10 proc. musimy poważnie zwiększyć produkcję zbóż, produkcję okopowych, produkcję roślin przemysłowych oraz hodowlę. Niezależnie od konieczności obsiania i wykorzystania każdego hektara ziemi, staje przed nami jako naczelne zadanie podniesienie plonu z hektara. Podniesienie plonu z hektara osiągnąć można przez odpowiednią uprawę ziemi, a zwłaszcza przez należyte jej nawożenie. Dlatego podniesienie produkcji roślinnej łączy się nierozdzielnie z rozwojem hodowli. Nie darmo chłopi mówią, że „łąka jest matką gleby“. Powiedział tę prawdę w dyskusji nad tezami IX Plenum chłop z powiatu sławneńskiego, woj. koszalińskiego.

„Nasi chłopi muszą jeszcze lepiej umieć wykorzystać ziemię dla podniesienia hodowli, a hodowla jest podstawą rolnictwa, bo gdy mamy rozwinąć hodowlę, to mamy też i więcej obornika, więcej mleka, możemy też i więcej świń chować“.

A wiemy przecież, że istnieją jeszcze duże możliwości zwiększenia hodowli w gospodarstwach małorolnych i średniorolnych. Hodowla jest przy tym bardzo dochodową gałęzią gospodarki i prowadzi do podniesienia stopy życiowej chłopa mało i średniorolnego, do zamożności i dobrobytu w spółdzielniach produkcyjnych.

Stworzenie niezbędnych warunków dla rozwoju hodowli — sprawą szczególnie ważną i pilną

Dlatego, biorąc pod uwagę ogromne znaczenie rozwoju hodowli dla szybszego wzrostu całej produkcji rolniczej oraz dla lepszego zaopatrzenia ludności pracującej w mięso, tłuszcze i nabiał, Rząd wśród wielu zamierzeń, które mają na celu okazanie szerokiej pomocy rolnictwu, uważa za sprawę szczególnie ważną i pilną stworzenie niezbędnych warunków dla rozwoju hodowli w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia br. w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej zawiera obszerny program rozwoju hodowli i pomocy ze strony państwa ludowego [illegible] która znacznie ułatwi chłopom małorolnym i średniorolnym oraz spółdzielniom produkcyjnym podnoszenie hodowli z korzyścią dla siebie i dla całego narodu.

W ciągu 9 lat dokonaliśmy ogromnej pracy nad odbudową hodowli ze zniszczeń wojennych. Jeśli poziom z roku 1946 przyjąć za sto, to wskaźnik wzrostu pogłowia bydła wyniósł w 1953 roku — 189, trzody chlewnej — 364, owiec — 458 i koni — 157.

W pogłowiu trzody chlewnej i owiec przekroczyliśmy znacznie stan przedwojenny. Wzrosła w porównaniu do lat 1934—1938 mleczność krów i waga bydła. Nie możemy jednak uznać tego za wystarczające.

Od kilku lat obserwujemy, że rozwój hodowli bydła jest jednak zbyt powolny w porównaniu z naszymi szybko rosnącymi potrzebami. W okresie od 1949 roku do 1953 pogłowie bydła wzrosło tylko o 4 proc., przy tym nie osiągnęło ono jeszcze stanu przedwojennego. Ten stan rzeczy wymaga, aby w walce o rozwój hodowli w najbliższych latach sprawa wzrostu pogłowia bydła i podniesienia jego wydajności była w pełni doceniona.

Nie powinna również ujść naszej uwagi zbyt duża nierównomierność zarówno obsady inwentarza na 100 ha użytków rolnych, jak i produkcyjności zwierząt w poszczególnych rejonach kraju.

Przy przeciętnej dla kraju w gospodarce chłopskiej obsadzie inwentarza na 100 ha użytków rolnych, wynoszącej w 1953 r. bydła — 38,9 sztuk, trzody chlewnej — 47,7 sztuk, owiec — 17,1 szt. szereg województw posiada znacznie wyższą obsadę inwentarza. Wskażę na niektóre tylko dane: w bydle — województwa: poznańskie, łódzkie, opolskie, stalinogrodzkie, rzeszowskie, krakowskie posiadają od 40,7 do 63,2 szt. na 100 ha; w trzodzie chlewnej — województwa: gdańskie, lubelskie, bydgoskie, opolskie, poznańskie — od 50,2 do 67,6 szt. na 100 ha; w owcach — województwa: koszalińskie, kieleckie, olsztyńskie, gdańskie, białostockie, łódzkie — od 19,8 do 26,9 szt. na 100 ha.

Z drugiej strony część województw posiada znacznie niższą od średniej obsadę inwentarza na 100 ha.

Zbyt duże różnice między rejonami występują również w produkcyjności zwierząt gospodarskich.

Co stało na przeszkodzie szybszemu rozwojowi hodowli inwentarza, a zwłaszcza bydła?

Bezsprzecznie najpoważniejszym hamulcem jest nienadążanie produkcji pasz za wzrostem pogłowia, a zwłaszcza słabe zagospodarowanie łąk i pastwisk. Mamy również zaniedbania w pielęgnacji i żywieniu zwierząt, a pomoc instruktażowa, udzielana przez służbę zootechniczną i weterynaryjną jest wciąż jeszcze niewystarczająca. Hodowla zarodowa w gospodarstwach państwowych, a także w gospodarce chłopskiej rozwijała się dotychczas jawnie niedostatecznie, co utrudniało szybsze podnoszenie jakości użytkowej stada. W wielu gospodarstwach brak należytej uwagi dla odnawiania stada, a zwłaszcza dla wychowu jałówek i cieląt.

Niewystarczające również było zaopatrzenie w materiały budowlane na remonty i rozszerzenie pomieszczeń dla inwentarza oraz w sprzęt potrzebny do hodowli.

Zachęta materialna stosowana przy kontraktacji i zakupie zwierząt przez państwo oraz pomoc państwa nie zawsze właściwie była stosowana przez organy terenowe. Również przy słusznych zasadach wymiaru dostaw obowiązkowych w praktyce nieraz zdarzały się wypaczenia, że nie uwzględniano specjalnych, konkretnych warunków terenowych.

Stoi przed nami trudne i odpowiedzialne zadanie — podniesienia pogłowia bydła o 7 — 10 proc. w ciągu najbliższych dwóch lat. Ten wzrost pogłowia winien iść w parze ze zwiększeniem mleczności krów i wagi rzeźnej bydła. Równocześnie należy utrzymać znaczne tempo wzrostu pogłowia trzody chlewnej i owiec przy stałym zwiększaniu wydajności mięsa oraz wełny.

W województwach posiadających niedostateczne pogłowie bydła w stosunku do swoich zasobów paszy głównym zadaniem jest wydatne powiększenie pogłowia, a w województwach, które osiągnęły już znaczną obsadę bydła — podniesienie mleczności krów i wagi bydła.

W dziedzinie hodowli trzody chlewnej, której pogłowie powinno wzrosnąć o 10—15 proc., uchwała kładzie nacisk na dokładniejsze ustalenie kierunków hodowli w poszczególnych rejonach, stosownie do rozmiarów i rodzaju bazy paszowej. W hodowli owiec nastąpić powinien wzrost pogłowia o 25—30 proc. oraz podniesienie jakości owiec przez zwiększenie udziału owiec cienkorunnych w stadzie i zwiększenie wydajności wełny.

Państwo ludowe zapewni chłopom zwiększoną pomoc paszową

Te wielkie zadania rozwoju hodowli i wzrostu pogłowia wymagają dużego wysiłku hodowlanego ze strony wszystkich gospodarstw rolnych. Rząd, podejmując uchwałę, wziął pod uwagę trudności, jakie powstały na skutek słabszego urodzaju żyta w tym roku, spowodowanego niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Uchwała Rządu świadczy o tym, że państwo ludowe, aby osiągnąć zamierzony wzrost pogłowia, zapewni chłopom jak najwydatniejszą pomoc właśnie na decydującym odcinku pasz.

W 1954 roku ogólna ilość pasz treściwych, przeznaczonych przez państwo jako pomoc dla rozwoju hodowli, wyniesie 750 tys. ton, to znaczy będzie o ponad 30 proc. większa, niż w 1953 roku.

Musimy zdać sobie sprawę z tego ogromnego wysiłku państwa, które w trosce o rozwój hodowli tak poważnie zwiększa pomoc paszową, mimo że w ramach obowiązkowych dostaw zboża w tym roku, w postaci ulg i w innej formie zredukowało skup o ponad 500.000 ton w porównaniu z rokiem ubiegłym. Fakt ten dobitnie świadczy, że naczelną zasadą polityki naszego Rządu jest szeroka pomoc dla rolnictwa na gruncie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jakie są główne kierunki pomocy paszowej państwa? Na co pójdzie tych 750 tysięcy ton pasz treściwych?

Utrzymane w pełni zostaną bardzo korzystne warunki kontraktacji, która poważnie wzrośnie i wyniesie w 1954 r. 2.700 tys. sztuk trzody chlewnej mięsno-słoninowej i bekonowej. Wprowadzona zostaje okresowo w 1954 r. nowa forma pomocy w postaci paszy dla gospodarstw utrzymujących maciory W 1954 r. otrzymają ze względu na specjalne warunki tego roku premię paszową również ci chłopi, którzy dostarczą w ramach obowiązkowych dostaw sztuki o wadze ponad 130 kg, względnie 115 kg, w zależności od rasy. Znacznie zwiększa się pomoc paszowa dla gospodarstw utrzymujących rozpłodniki uznane oraz dla hodowców podejmujących w ramach kontraktacji wychów cieliczek, jałówek, buhajków, knurów i tryków. Na premiowanie dostaw nadobowiązkowych mleka w związku z przewidywanym ich wzrostem, przeznacza się dodatkowo poważne ilości pasz. Zwiększa się znacznie ilości pasz przeznaczonych jako premia za wywóz drewna.

Ten wielki wysiłek państwa w dziedzinie pomocy paszowej dla wsi musi iść w parze z pełną mobilizacją wszystkich rezerw paszowych w każdym gospodarstwie rolnym, z oszczędnym użytkowaniem pasz i racjonalnym żywieniem inwentarza. Tylko tą drogą osiągniemy szybszy rozwój hodowli.

Nie chodzi jednak bynajmniej o wyniki doraźne, czy krótkotrwałe. Chodzi o stworzenie trwałych podstaw dla stałego rozwoju hodowli, a to da się osiągnąć tylko drogą wydatnego rozszerzania bazy paszowej.

Uchwała Rządu zakłada znaczną poprawę gospodarki łąkowo-pastwiskowej i powiększenie obszaru upraw roślin pastewnych, a zwłaszcza siewu poplonów letnich i ozimych.

Poważną rolę odegra melioracja i nawodnienie. W ciągu najbliższych 2 lat objętych zostanie budową nowych i renowacją istniejących urządzeń melioracyjnych 150,4 tys. ha, zaś urządzeń nawadniających — 66,7 tys. ha, 658 tys. ha terenów pomelioracyjnych zostanie należycie zagospodarowanych, a na 2.582 tys. ha dokona się konserwacji urządzeń. Na prace nawadniające i melioracyjne na setkach tysięcy hektarów państwo zwiększy nakłady inwestycyjne w 1955 roku o 70 proc. w stosunku do r. 1953.

Szczególne znaczenie posiadać będzie stosowanie przez wszystkie gospodarstwa rolne prostych zabiegów pielęgnacji łąk oraz zwiększenie nawożenia łąk i pastwisk nawozami organicznymi, potasowymi i wapnowanie łąk zakwaszonych. Wszyscy hodowcy muszą sobie również zdać sprawę, że unikną dużych strat przy zbiorach siana, jeśli przestrzegać będą terminowego koszenia łąk i racjonalnych metod suszenia siana. Państwo nie tylko pomoże przy zagospodarowaniu wielkich obszarów łąk i pastwisk, ale i rozszerzy pomoc przy zbiorach siana, zwiększając w POM i GOM ilość sprzętu mechanicznego i organizując w latach 1954 i 1955 około 200 specjalnych brygad łąkowych w POM. Ponad 300 tys. metrów sześciennych drewna przeznaczy się na rusztowania do suszenia siana.

Rozwój hodowli wymaga znacznego zwiększenia zbiorów roślin pastewnych, zwłaszcza ziemniaków i buraków. Tam, gdzie nie ma warunków do uprawy buraków, trzeba uprawiać brukiew i marchew pastewną.

Poważne znaczenie posiada dalsze zwiększenie uprawy poplonów. Obszar zajęty pod poplonami winien wzrosnąć do 1200 tys. ha. Rozszerzać należy również uprawę takich cennych roślin pastewnych, jak koniczyna, lucerna, kukurydza, koński ząb, słonecznik pastewny itd.

Dla umożliwienia zwiększenia powierzchni upraw roślin pastewnych państwo zakontraktuje i skupi w 1954 roku ponad 40 tys. ton nasion i sprowadzi z zagranicy około 2300 ton nasion roślin pastewnych.

Kiszenie pasz — to również powiększenie bazy paszowej. Każdy chłop powinien poczytywać sobie za obowiązek dobrego gospodarza zaopatrzenie się w kiszonki. Pozwala to zużytkować racjonalnie wszystkie zielonki i niedużym kosztem zaopatruje inwentarz na zimę. Ilość kiszonek w gospodarstwach indywidualnych winna wzrosnąć w 1955 r. o dwie trzecie. W spółdzielniach produkcyjnych dążyć należy do zakiszenia 2—3 ton paszy na jedną krowę rocznie.

Upowszechnienie kiszenia ziemniaków parowanych zaoszczędzi strat związanych z ich przechowywaniem.

W związku z tym uchwała zaleca budowę prostych urządzeń do kiszenia pasz przy wykorzystaniu materiałów miejscowych.

Wielu mamy już na naszej wsi przodowników rolnictwa, zamiłowanych hodowców. Coraz więcej chłopów docenia znaczenie właściwego zabezpieczenia rozwoju hodowli i umie tę paszę w swoim gospodarstwie znaleźć. Wiemy jednak dobrze, że większość chłopów gospodaruje jeszcze starymi metodami, nie jest dostatecznie obznajmiona z wartością kiszonek, mieszanek pastewnych, nie w pełni docenia możliwości swojego gospodarstwa. Dlatego Rząd przyjdzie z pomocą chłopom, organizując poprzez służbę rolną poradnictwo żywieniowe, pokazy kiszenia pasz, budowania prostych silosów. Państwo zapewni wzrost produkcji pasz przemysłowych, mieszanek pastewnych i pasz mineralnych. Chodzi o to, aby w milionach gospodarstw nauczono się z tych wszystkich metod i środków korzystać racjonalnie — w interesie własnym i gospodarki narodowej.

Warto się zatrzymać na zagadnieniu mleczności krów. Mamy w kraju dużo krów o małej mleczności. Wysoką mleczność krów zapewnia właściwe żywienie. Duże znaczenie jednak dla podniesienia produkcyjności krów posiada właściwy rozwój hodowli zarodowej. Dlatego, ażeby przyspieszyć poprawę jakości zwierząt gospodarskich Państwo będzie ze wszech miar popierać rozwój hodowli zarodowej, przeznacza znaczne kredyty dla chłopów i spółdzielń produkcyjnych na zakup sztuk zarodowych. Równocześnie wzrośnie poważnie opieka weterynaryjna. Liczba lecznic zwierząt i punktów weterynaryjnych wzrośnie do 1.500 w 1955 r. Państwo znacznie rozszerzy walkę z jałowością krów i leczenie ich na koszt skarbu. Akcja szczepień ochronnych trzody i drobiu zostanie również rozszerzona.

Opieka zootechniczna zostanie znacznie zwiększona, będą stworzone rejony zootechniczne, prezydia rad narodowych zasilone zostaną przez nową kadrę zootechników, a w każdej gromadzie zostanie wybrany przodownik hodowli. Przodownicy ci będą szkoleni na odpowiednich kursach.

Pomoc państwa obejmie również dziedzinę budownictwa.

Na wieś zostanie skierowana znacznie większa niż dotychczas ilość materiałów budowlanych. Pierwszeństwo w nabywaniu tych materiałów będą mieli ci, którzy rozwijają hodowlę. Gospodarstwa chłopskie otrzymają również znacznie zwiększone kredyty na naprawę budynków i nowe budownictwo.

Kontraktacja — zachętą i pomocą dla chłopów w rozwijaniu hodowli

Dużą zachętą i pomocą w hodowli jest prowadzona przez Rząd od dłuższego czasu kontraktacja zwierząt. Kontraktacja ta dobrze znana jest chłopom i bardzo przez nich ceniona. Państwo zapewnia chłopom dodatkową paszę, węgiel i korzystne ceny, co daje poczucie pewności każdemu hodowcy w jego rachunkach gospodarskich.

Na rok 1954 jest przewidziany dalszy znaczny wzrost kontraktacji; kontraktacja trzody chlewnej zwiększy się o 400 tysięcy sztuk, bydła rzeźnego — wyniesie dwa i pół raza więcej niż w 1953 roku. Dla dalszego rozwoju hodowli trzody zakontraktuje się w 1954 r. trzy razy więcej prosiąt i warchlaków niż w roku 1953 przy zagwarantowaniu rolnikowi szczególnie dogodnych warunków. Będzie więc lepszy materiał do tuczu i będzie go więcej.

Przy kontraktacji trzody chlewnej Państwo stawia za warunek uprzednie wykonanie dostaw obowiązkowych. Znajdują się jednak tacy spekulanci, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec Państwa, ale kontraktują przy pomocy swych wspólników. Trzeba, żeby wszyscy uczciwi chłopi — w dobrze zrozumianym interesie własnym i Państwa — pilnowali w gromadzie uczciwości w kontraktacji i żeby wydrwigroszów tępili.

Rząd rozszerzył znacznie kontraktację zwierząt hodowlanych, zwłaszcza cieliczek i jałówek hodowlanych oraz uznanych rozpłodników — buhajów, knurów i tryków. Praca włożona przez chłopa gospodarującego indywidualnie, czy też przez spółdzielnię produkcyjną w wychów takich rozpłodników opłaci się sowicie, a gospodarce narodowej przysporzy materiału zarodowego do poprawy jakości bydła i trzody.

Wróg usiłował tu i ówdzie bałamucić mniej świadomych chłopów, że nie warto zwiększać bazy paszowej, ani rozszerzać hodowli, bo rzekomo dostawy mają być zwiększone i chłopu nie opłaci się praca. Kłamstwo ma krótkie nogi. Rząd utrzymuje bez zmian dotychczasowe powiatowe normy dostaw obowiązkowych żywca. Natomiast dla mleka Rząd zmniejsza normy dostaw o 10—20 litrów od hektara w 70 powiatach, utrzymując je dla pozostałych powiatów bez zmian.

Ulgi w obowiązkowych dostawach żywca i mleka dla małorolnych chłopów

Równocześnie Rząd rozszerza system zwolnień i ulg przede wszystkim dla gospodarstw do 2 ha, a w pewnych warunkach do 3 ha. Dotąd tylko gospodarstwa do pół hektara zwolnione były z dostaw żywca i mleka. Od 1 stycznia 1954 r. będą zwolnione z dostaw mleka i żywca gospodarstwa do 1 ha oraz gospodarstwa do 2 ha — w wypadku gdy rodzina jest wielodzietna, bądź gdy gospodarz ma powyżej 60 lat, a w gospodarstwie nie ma innych członków rodziny w wieku ponad 14 lat — zdolnych do pracy lub gdy jedyny zdolny do pracy członek rodziny chłopskiej służy w wojsku, a nie ma kto pracować na gospodarstwie. Dalsza nowa ulga dotyczy gospodarstw do 3 ha, które nie miały do października 1953 r. krowy. Uzyskują one zwolnienie z dostaw mleka w 1954 r. pod warunkiem, że kupią krowę lub jałówkę z tym, że jeżeli nabędą jałówkę, uzyskają zwolnienie na dalszy okres do czasu otrzymania od niej mleka. Żeby ułatwić tym małorolnym nabycie krowy lub jałówki Rząd zwiększy przeznaczone na ten cel kredyty w 1954 roku do 250 milionów zł.

Uchwała przewiduje umorzenie zaległości w mleku gospodarstwom do 2 ha, a w poszczególnych wypadkach także gospodarstwom od 2 do 7 ha. Ze specjalnych ulg korzystają członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Jaki jest cel tych ulg i zwolnień, które Rząd przyznaje przede wszystkim biedocie wiejskiej? Te ulgi i zwolnienia — to pomoc państwa dla biedoty w celu umocnienia jej gospodarstw i podniesienia ich produkcji. Te ulgi — to broń dana jej w ręce do walki z wyzyskiem kułackim. Setki tysięcy małorolnych chłopów zwolnionych od obowiązkowych dostaw mleka i żywca uzyskają znacznie zwiększone dochody dzięki temu, że będą mogły zbywać na bardzo korzystnych warunkach kontraktacyjnych swą produkcję hodowlaną, a zwiększony dochód biedoty wiejskiej to ograniczanie możliwości wyzysku jej przez kułaków. W ten sposób państwo ludowe pomaga biedocie wiejskiej rozwijać hodowlę, poprawiać jej sytuację gospodarczą oraz wzmacniać jej pozycje w gromadzie.

Niezwykle doniosła jest również uchwała Rządu w sprawie rozwoju hodowli — dla chłopów średniorolnych, których udział w hodowli jest bardzo wybitny. Uchwała ta umacnia przeświadczenie chłopów średniorolnych, że państwo ludowe dba o rozwój ich gospodarki i zapewnia im zwiększone dochody za rzetelną pracę.

O dalszy rozwój hodowli w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach

Szczególną troską otacza państwo ludowe rozwój hodowli w spółdzielniach produkcyjnych. Wiele spółdzielń prowadzących zespołową hodowlę uzyskało już bardzo dobre rezultaty, które przyniosły wydatne zwiększenie dochodów spółdzielcom. Spółdzielnie produkcyjne mają wszelkie warunki, aby rozwijać hodowlę w sposób najbardziej racjonalny, nowoczesny i rentowny, w ramach zespołowego gospodarstwa, jak również w swych gospodarstwach przyzagrodowych. Rozwojowi hodowli zespołowej poważnie sprzyja uchwała Rządu zabezpieczająca spółdzielniom środki finansowe dla natychmiastowego zwrotu całej należności za krowy, które wnoszą do spółdzielni jako swój wkład nowowstępujący jej członkowie. W celu stworzenia spółdzielniom jeszcze lepszych warunków dla rozwoju hodowli, w planie inwestycyjnym przewidziane jest ponad 145 milionów złotych na kredyty na budowę pomieszczeń gospodarskich. Państwo zapewni również spółdzielniom jak najbardziej sprawną opiekę weterynaryjną i zootechniczną.

Zwiększona pomoc dla spółdzielń produkcyjnych w parze z wydajniejszą pracą samych spółdzielców przysporzy im dalszy wzrost dochodów, przyniesie korzyści państwu, pozwoli zarazem spółdzielniom, poprzez właściwy rozwój hodowli zarodowej, okazywać większą pomoc indywidualnym chłopom pracującym w podnoszeniu jakości ich hodowli.

Poważne osiągnięcia Państwowych Gospodarstw Rolnych, zwłaszcza w zakresie wzrostu liczebnego pogłowia, nie mogą przesłonić szeregu braków w samym stanie hodowli, szczególnie na odcinku hodowli zarodowej. Uchwała Rządu z dnia 17 grudnia nakłada na PGR nowe poważne zadania — PGR-y winny stać się ośrodkami wzorowo postawionej hodowli, co pozwoli im w większej niż dotychczas mierze zaopatrywać spółdzielnie produkcyjne i indywidualnych chłopów pracujących w materiał hodowlany wysokiej jakości oraz dostarczać państwu coraz większej ilości mięsa, tłuszczu i nabiału.

Do dalszego rozwoju hodowli w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przyczyni się niewątpliwie zmiana systemu płac w kierunku zwiększenia materialnego zainteresowania pracowników zatrudnionych w hodowli wynikami produkcji. Opracowanie tych zmian w systemie płac w PGR-ach dobiega już końca.

Rozwój hodowli wymaga coraz pełniejszego oparcia jej o osiągnięcia nowoczesnej nauki. Współpraca uczonych jest jednym z szczególnie dziś ważnych warunków najbardziej właściwego i celowego wykorzystania ogromnych środków, jakie państwo kładzie na zwiększenie pogłowia i podniesienia jego jakości. Nie ulega wątpliwości, że nasi uczeni wniosą jeszcze większy niż dotychczas wkład do tak ważnej dla wzrostu dobrobytu całego narodu sprawy, jaką jest zapewnienie szybszego rozwoju hodowli.

Rząd opracowuje szereg uchwał stwarzających warunki dalszego szybszego wzrostu produkcji rolniczej

Zadania zapewnienia szybszego wzrostu produkcji rolniczej wymagają mobilizacji całego zespołu środków we wszystkich działach gospodarki narodowej, a przede wszystkim w dziedzinie samej gospodarki rolnej. Rząd opracowuje szereg uchwał, które mają na celu stworzenie chłopom pracującym w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych oraz robotnikom i pracownikom PGR — warunków dla osiągania lepszych wyników w ich pracy.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę o szeregu przedsięwzięć, które w najbliższym czasie będą podjęte przez Radę Ministrów.

Wykonanie planów rozwoju produkcji rolniczej wymaga umocnienia i sprężystego kierownictwa sprawami rolnymi w terenie. Służyć temu będzie uchwała o organizacji wojewódzkich i powiatowych zarządów rolnictwa, jak również uchwały zapewniające lepsze wykorzystanie specjalistów — rolników.

Paląca sprawa organizacji nasiennictwa i dalszego jego rozwoju w kierunku pełnego zabezpieczenia naszego rolnictwa w wysokiej jakości nasiona zostanie uporządkowana w najbliższym już czasie.

Zaopatrzeniu rolnictwa w większą ilość maszyn i narzędzi rolniczych oraz gospodarstw chłopskich i robotników rolnych w materiały budowlane, drewno użytkowe i inne poświęcone będą specjalne uchwały.

Wielkie znaczenie dla mało i średniorolnych chłopów gospodarujących indywidualnie posiadać będzie uregulowanie spraw związanych z pracą i opłatami za usługi GOM oraz sprawniejsza niż dotychczas organizacja pomocy sąsiedzkiej. Będzie to niewątpliwie dalszy poważny krok w pomocy produkcyjnej dla biedoty chłopskiej, w ograniczaniu wyzysku kułackiego na wsi.

Przygotowywana uchwała o usprawnieniu pracy POM-ów zmierza do organizacyjnego i gospodarczego umocnienia spółdzielń produkcyjnych.

Realizacja uchwały w sprawie rozwoju hodowli, jak i wszystkich następnych uchwał Rządu winna stać w centrum uwagi wszystkich organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych, a w pierwszym rzędzie rad narodowych, które w pełni poczuwać się winny do odpowiedzialności za rozwój rolnictwa na swoim terenie. Dziś bardziej, niż kiedykolwiek inicjatywa organizacji terenowych, ich zdolność wnikliwego i przemyślanego opracowania, na podstawie uchwał Rządu konkretnego planu działania w celu podniesienia produkcji rolniczej, decydować będzie o pełnym wykorzystaniu zwiększonej pomocy państwa dla chłopów pracujących. Od pracy rad narodowych, od siły ich oddziaływania i umiejętności skupienia wokół siebie najszerszych mas chłopskich w oparciu o doświadczenie, inicjatywę i aktywność chłopów przodujących w produkcji i wykonywaniu obowiązków wobec państwa ludowego — zależy rozwój produkcji rolniczej, wzrost dobrobytu i kultury wsi.

Wysoka Izbo, mamy pewność, że istnieją wszelkie warunki dla szybszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy w naszym kraju. Skąd czerpiemy tę pewność? Pewność tę czerpiemy stąd, że mamy szeroko rozbudowany przemysł socjalistyczny, który podoła stawianym mu zadaniom i zaopatrzy rolnictwo w niezbędną ilość maszyn, narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych. Pewność tę czerpiemy stąd, że chłopi pracujący dążą wytrwale do podniesienia swej produkcji. Pewność tę czerpiemy stąd, że wskazania IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wywołały w masach pracujących głęboki oddźwięk i szczere zadowolenie. Nasza klasa robotnicza coraz głębiej rozumie swą odpowiedzialność nie tylko za dalszy rozwój przemysłu, lecz również za rozwój naszego rolnictwa, za dalsze zacieśnianie spójni między miastem i wsią. Chłopi pracujący zespołowo i indywidualnie przejawiają coraz żywszą inicjatywę w kierunku wzrostu produkcji rolniczej. Robotnicy, chłopi pracujący i inteligencja wysuwają konkretne wnioski ze wszystkich dziedzin pracy, które przyspieszają wcielenie w życie hasła szybszego podniesienia stopy życiowej narodu.

W walce o podniesienie produkcji rolniczej w ciągu dwóch lat o 10 procent musi chłopstwu pracującemu wydatnie przyjść z pomocą klasa robotnicza — swoją coraz większą i lepszą produkcją artykułów służących rolnictwu — maszyn i narzędzi, nawozów sztucznych i artykułów masowego użytku, swoim doświadczeniem w walce o podniesienie wydajności pracy, swoją świadomością polityczną i doświadczeniem organizacyjnym. Ta codzienna pomoc i współpraca wzmocni jeszcze bardziej sojusz robotniczo-chłopski, fundament naszej władzy ludowej.

Ofiarna praca patriotycznych mas chłopskich i pomoc klasy robotniczej — rękojmią zwycięstwa

Rząd wyraża swoje najgłębsze przekonanie, że chłopi pracujący, a w ich pierwszych szeregach chłopi - spółdzielcy, w zwiększonej pomocy państwa ludowego i klasy robotniczej czerpać będą podnietę do jak największej aktywności, do wykorzystania wszystkich swych zdolności, całej swej zapobiegliwości i gospodarności dla rozwijania produkcji rolniczej. Wraz z klasą robotniczą kroczyć będą pod wspólnym sztandarem, na którym wypisane jest szczytne hasło walki o dobrobyt i kulturę ludzi pracy w mieście i na wsi. Ofiarna praca naszych głęboko patriotycznych mas chłopskich, świadomych dobra wsi i całego kraju, wspartych przez zwiększoną pomoc państwa i klasy robotniczej jest rękojmią dalszego, szybszego rozwoju naszego rolnictwa, lepszego zaopatrzenia w produkty rolne dla całej ludności.

Rząd żyje głęboką nadzieją, że poparcie ze strony Wysokiego Sejmu podjętych przez Rząd uchwał w dziedzinie rozwoju hodowli i bazy paszowej, że aktywne współdziałanie Obywateli Posłów w realizacji tych uchwał — wydatnie przyczyni się do ich popularyzacji wśród najszerszych mas chłopstwa pracującego, wśród całego narodu. Będzie to niezwykle ważnym i doniosłym krokiem w kierunku rozwoju całego naszego rolnictwa, a tym samym — w kierunku szybszego wzrostu dobrobytu mas pracujących, co przysparzać będzie nowych sił, nowych osiągnięć, nowej potęgi naszej Ojczyźnie. *(Huczne, długotrwałe oklaski).*

Rozmawiamy z korespondentami

Nowe bojowe zadanie korespondentów wiejskich

JEŚLI nasz kraj jest jednym, wielkim frontem walki o szybszy wzrost stopy życiowej według wskazań IX Plenum KC PZPR — to w tym froncie najtrudniejszym odcinkiem, na którym wre najostrzejsza walka, jest właśnie wieś. Jeśli młodym korespondentom robotniczo-chłopskim przypadają w realizacji wskazań IX Plenum KC PZPR coraz bardziej odpowiedzialne zadania —to niewątpliwie najtrudniejsze i najbardziej odpowiedzialne zadania bojowe mają dziś do spełnienia młodzi korespondenci wiejscy.

Aby szybciej podnosić stopę życiową, musimy przede wszystkim szybko podnieść produkcję rolną — dawać krajowi więcej zboża, mięsa, mleka, mocniej zacieśnić gospodarczą spójnię między miastem i wsią, umacniać władzę ludową na wsi. Przystępujemy do szerokiego wykorzystywania możliwości wzrostu plonów i hodowli, jakie istnieją jeszcze w gospodarstwach indywidualnych, a jednocześnie wzmacniamy pracę nad dalszym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej i PGR-ów. Nie zapominamy, że na wsi jest kułak i spekulant, który nie prześpi żadnej okazji, aby przechwytywać zwiększoną pomoc państwa dla wsi i wykorzystać ją w swoim interesie, wbrew robotnikom i chłopom, wbrew podnoszeniu dobrobytu ludzi pracy.

Pamiętamy, że w spółdzielczym handlu oraz w radach narodowych siedzi jeszcze niejeden biurokrata obojętny wobec potrzeb i bolączek pracujących chłopów, zdolny swoim nieróbstwem i bezdusznością utrudniać wykonanie naszych zadań. Wiemy także, że jest na wsi niemało zacofania i nieufności wobec wszystkiego, co nowe i nieznane — a więc musimy oprzeć się o żywe, namacalne osiągnięcia przodujących chłopów i przodujących gospodyń wiejskich, aby szybciej wprowadzać nowe sposoby uprawy roli i hodowli. Słowem — zwiększenie produkcji rolnej, pełne i należyte wykorzystanie pomocy państwa dla wsi i zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego wymaga wielkiego nakładu pracy politycznej, gospodarczej i organizacyjnej.

Co w takiej sytuacji jest najważniejszym zadaniem korespondenta wiejskiego?

Najważniejszym zadaniem młodego korespondenta wiejskiego jest pisanie o młodych, przodujących chłopcach i dziewczętach na wsi, którzy wprowadzają nowe, racjonalne metody w gospodarstwach rodziców lub w gospodarstwach własnych, którzy zwiększają produkcję i wzorowo wykonują obowiązki wobec państwa, którzy zdobywają wiedzę rolniczą i starają się stosować ją w praktyce.

W odpowiedzi na wezwanie chłopów z Poznańskiego, cała wieś przystępuje do wielkiego czynu na cześć II Zjazdu PZPR, który odbędzie się 16 stycznia 1954 roku. Do czynu zjazdowego wraz ze starszymi przystępuje młodzież wiejska pod przewodem ZMP. Młodzież pomaga w zabezpieczeniu warunków, jakich wymaga na zimę hodowla — uszczelnia przed zimnem obory, chlewy i stajnie, dba o czystość zwierząt, o należyte przechowywanie obornika. Zetempowcy troszczą się o należyte przechowywanie sprzętu gospodarskiego w podwórzach zagród chłopskich i w GOM-ach, o jego wczesny remont. **Podchwytywać tę inicjatywę, pisać o Czynie Zjazdowym wsi, o współzawodnictwie między gminami i gromadami — oto zadanie korespondenta.**

REDAKCJA otrzymała już pierwsze korespondencje o udziale młodzieży w podnoszeniu produkcji rolnej po IX Plenum KC. Niektóre z nich były już zamieszczone w „Sztandarze Młodych". Jednak korespondencje te posiadały wiele braków. Korespondenci nasi piszą np., że młodzież „bieli obory, dba o czystość bydła i trzody, o należyte przechowywanie obornika". Czy z takiej korespondencji można się wiele nauczyć? Oczywiście nie. Nie wiemy, czy bielenie obór przez młodzież jest w tej wsi czymś nowym, czy obory były źle utrzymane i młodzież pierwsza podjęła walkę o higienę hodowli, czy też po prostu pomogła rodzicom wykonać bielenie, które jest w tej wsi czymś zwykłym, stale stosowanym. Nie wiemy, na czym polega „dbanie o czystość bydła". Niektórzy uważają, że wystarczy krowy czyścić raz na miesiąc, podczas gdy racjonalna hodowla wymaga codziennego czyszczenia zwierząt, częstego wyrzucania z obory obornika itp. Dlatego korespondenci, którzy piszą o pracy młodzieży nad podniesieniem produkcji rolnej, powinni dokładnie opisywać tę pracę i jej znaczenie nowatorskie w tej wsi.

Rozpoczęło się szkolenie rolnicze. W spółdzielniach produkcyjnych i w większości gromad gminnych szkolenie rolnicze prowadzi raz w tygodniu lektor Upowszechniania Wiedzy Rolniczej. W innych gromadach zaczęło się samokształcenie rolnicze, prowadzone przez przodujących chłopów lub nauczycieli. Zetempowcy i młodzież niezorganizowana agitują chłopów za chodzeniem na zajęcia szkoleniowe, sporządzają potrzebne na szkoleniu rysunki, wykresy, kolportują **„Mały Poradnik Rolnika"**, organizują stałe zespoły samokształceniowe, występują z inicjatywą wprowadzania w życie nowych metod żywienia i pielęgnowania zwierząt gospodarskich i innych racjonalnych metod, poznawanych na szkoleniu — przy czym starają się jako pierwsi we wsi stosować te metody w gospodarstwach rodziców, uzyskując na to ich zezwolenie.

IX Plenum KC PZPR, które wysunęło zadanie zwiększenia produkcji rolnej, wywołało większe niż dotychczas zainteresowanie szkoleniem rolniczym oraz postawiło przed tym szkoleniem wyższe wymagania. **Obowiązkiem korespondentów wiejskich jest rozpowszechnianie dobrych doświadczeń szkolenia i samokształcenia rolniczego, popularyzowanie przodujących lektorów wiedzy rolniczej oraz przodujących chłopów i nauczycieli prowadzących samokształcenie rolnicze — a także krytykowanie zaniedbań w rozpowszechnianiu wiedzy rolniczej, walka z powierzchownością w szkoleniu, z odrywaniem szkolenia od konkretnej praktyki i doświadczeń chłopów.** Chodzi więc nie o to, aby korespondent podawał tylko zdawkową informację, że „młodzież bierze udział w szkoleniu rolniczym", lecz aby opisywał przebieg pogadanki, podawał treść dyskusji, aby spróbował ocenić, czy pogadanka i dyskusja przyniosła praktyczną korzyść rolnictwu w tej wsi.

NA wieś coraz szerszym strumieniem płynie z miasta pomoc dla małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich — cement, drzewo budowlane, żelazo, sprzęt rolniczy, a także buty, odzież, naczynia itp. Często jednak towary przemysłowe grzęzną gdzieś w powiecie, sklepy GS zaniedbują sprowadzanie najpotrzebniejszych towarów, rady narodowe opieszale zatwierdzają podania o przydział budulca, kasy gminne źle przyznają kredyty, obsługa w sklepach GS bywa nieuprzejma, utrudnia kupno lub nawet chowa co lepsze towary dla znajomków. Co prawda od zwalczania tych nadużyć i braków są komitety członkowskie — ale i one nie wszędzie istnieją, a czasem istnieją, lecz nic nie robią.

Walka o sprawne zaopatrzenie wsi oraz o sprawną i rzetelną pracę punktów skupu i kontraktacji — to walka o jedno z najważniejszych ogniw spójni gospodarczej między miastem i wsią. **Korespondenci wiejscy od dawna biorą czynny udział w tej walce — stawiają za wzór dobrze pracujące GS-y i punkty skupu, popularyzują wzorowych pracowników spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, piętnują wszelkie nadużycia, oszustwa i inne braki.** Wielu korespondentów słusznie zwraca uwagę na to, że kumoterstwo, biurokracja i lekceważenie potrzeb chłopa pracującego przez pracowników gminnych spółdzielni — to działalność wroga klasowego, który usiłuje podrywać spójnię między miastem i wsią, utrudniać dotarcie pomocy państwa do chłopa, a potem wykorzystywać ten fakt w propagandzie przeciwko władzy ludowej i sojuszowi robotniczo-chłopskiemu. Obecnie w walce o realizację wskazań IX Plenum KC PZPR, praca GS-ów, punktów skupu i kontraktacji winna zająć szczególne miejsce w pracy wiejskiego korespondenta.

OBECNY okres sprzyja popularyzacji spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Spółdzielnie produkcyjne podsumowują swe roczne wyniki — obliczają dochód, dzielą go między członków według wypracowanych dniówek obrachunkowych. **Zadaniem korespondenta wiejskiego jest jak najobszerniejsze opisanie osiągnięć pobliskich spółdzielń — wykazanie, ile otrzymali poszczególni członkowie, zwłaszcza młodzież. Porównanie tego z ich dochodami, osiąganymi przedtem na indywidualnym gospodarstwie lub z dochodami innych indywidualnych gospodarzy tej wsi. Warto też wskazać, jaki wpływ wywarły osiągnięcia spółdzielni na indywidualnie gospodarujących chłopów, jakie są dalsze plany spółdzielni, jaki jest wkład młodzieży w rozwój spółdzielni.**

WIELKIE i trudne zadania, postawione przed wsią przez IX Plenum KC PZPR wymagają szybkiego wzmocnienia organizacji zetempowskiej na wsi — bojowego pomocnika partii. Chodzi o to, aby każde koło ZMP na wsi podejmowało konkretną pracę w celu pomagania partii w podnoszeniu produkcji rolnej, w rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej, w ożywianiu życia kulturalnego i sportowego, w zwalczaniu biurokracji i bezduszności wobec potrzeb chłopów. W toku takiej konkretnej pracy koło ZMP powinno przyjmować nowych członków do organizacji, a najlepszych zetempowców przygotowywać do wstąpienia do partii. W tym celu zarządy gminne i powiatowe ZMP muszą lepiej niż dotychczas pomagać kołom ZMP w gromadach, częściej do nich przyjeżdżać, dłużej przebywać, uczyć koła jak planować pracę, jak rozdzielać zadania członkom.

W każdej okolicy można znaleźć lepiej pracujące koło ZMP, opisać jego doświadczenia, postawę aktywistów tego koła, pomoc, jakiej udziela kołu partia oraz zarząd gminny ZMP. Oczywiście obecnie należy także **ostrzej niż dotychczas ujawniać braki w pracy kół ZMP, zarządów gminnych i powiatowych, pracowników i aktywistów organizacji.**

Na wsi wciąż wzrasta ożywienie polityczne, gospodarcze i kulturalne, wywoływane wskazaniami IX Plenum KC PZPR. Korespondent nie może być tylko obserwatorem i sprawozdawcą — musi on być aktywnym uczestnikiem toczącej się walki, musi osobiście uczestniczyć w podnoszeniu produkcji rolnej i umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dopiero wtedy, jako aktywny bojownik, wsłuchując się pilnie w głosy chłopów i obserwując ich pracę, nie spuszczając oka z kułaka i spekulanta, biurokraty i nieroba — korespondent wiejski znajdzie z łatwością swoje miejsce w toczącej się walce i w ścisłej więzi z masami chłopskimi, potrafi wypełnić swoje nowe, bojowe zadania.

J. OLBRYCHT

Poczta „Sztandaru Młodych"

Kol. GRAŻYNA PRZYBYŁÓWNA. Ponieważ opuściliście już Dom Rybaka w Świnoujściu, nie możemy odpowiedzieć Wam listownie, nie znając nowego adresu.

Z treścią Waszego listu zapoznaliśmy Zarząd Wojewódzki ZMP w Szczecinie, który spowodował, że ZP ZMP w Świnoujściu zajął się bliżej pracą organizacji zetempowskiej w Bazie Rybackiej. Nieodpowiednia dotychczas praca z kołami zetempowskimi w Bazie spowodowana była brakiem Zarządu Zakładowego ZMP. Obecnie wiele zmieniło się na lepsze, uzupełniono Zarząd Zakładowy ZMP, uporządkowano dokumentację. Koła zaczęły przejawiać lepszą działalność. Organizacją zetempowską w Bazie zainteresował się również Komitet Powiatowy PZPR w Świnoujściu.

Tow. E.N. z powiatu grójeckiego. Prosimy o podanie nazwiska i adresu. Sprawę, którą poruszacie w liście, chcielibyśmy wyjaśnić listownie.

Koledzy z TECHNIKUM TELEKOMUNIKACYJNEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 77.

Sprawą Waszą zajęliśmy się. Prosimy o podanie nazwiska i adresu jednego z kolegów, abyśmy mogli zawiadomić Was o wynikach.

Tow. K.Z. — Partęczyny, pow. Grudziądz, woj. bydgoskie.

Dziękujemy bardzo za list. Cieszy nas, że młodzież gromady dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej założyła koło ZMP. Jest to rzeczywiście piękny sposób uczczenia rocznicy Rewolucji. Mamy nadzieję, że nowopowstałe koło będzie dobrze pracowało, wychowując młodzież w duchu ideałów Wielkiego Października. Życzymy powodzenia.

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

O KOMUNISTYCZNEJ MORALNOŚCI

Zbiór artykułów radzieckich uczonych, popularyzatorów nauki o zagadnieniach komunistycznego wychowania. Zbiór obejmuje podstawowe problemy dotyczące moralności komunistycznej. Opierając się na nauce klasyków marksizmu-leninizmu i posługując się bogatym materiałem kilkudziesięcioletniej pracy ideowo-wychowawczej partii komunistycznej i Komsomołu, autorzy zbiorku wyjaśniają istotę moralności komunistycznej, proces jej kształtowania się, analizują jej zasadnicze cechy i pokazują wyższość tej moralności nad zakłamaną moralnością burżuazyjną.

Czytelnik pracujący nad pogłębieniem swej wiedzy ideologicznej, a w szczególności aktyw zetempowski znajdzie w tym zbiorze odpowiedź na szereg ważnych zagadnień żywo dyskutowanych obecnie w naszym kraju.

Wydawnictwo „Iskry". Nakład 7.000. Str. 253. zł. 6.50.

PROGRAM RADIOWY

DNIA 21 GRUDNIA 1953 R. (PONIEDZIAŁEK)

Program I — na fali 1322 m: 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. Edwarda Ciukszy, 6.10 Artur Sullivan: „Wiązanka melodii z operetki „Gondolierzy", 6.20 Wiadomości sportowe, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz radiowy, 8.00 Muzyka poranna, 9.00 Dla klas V słuchowisko Z. Paryskiej pt. „Idziemy w Tatry", 9.30 Muzyka rozrywkowa — 9.45 Trio na klarnet, róg i fagot nieznanego kompozytora, 10.00 Przerwa, 11.05 Dla klas I—II opowiadanie Janiny Porazińskiej pt. „Zaczarowana w żabkę", 11.25 Muzyka i aktualności, 12.15 „Na swojską nutę" gra Zespół Józefa Stecia, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Chóru i Orkiestry Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. Henryka Debicha, 13.40 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich, 13.55 Przerwa, 15.30 Dla dzieci słuchowisko inż. Bolesława Urbańskiego z cyklu: „Co i jak zmajstrujemy", 16.10 Paul Constantinescu: I Rapsodia na tem. ludowe wyk. Ork. Symf. Radiokomitetu Rumuńskiego, 16.20 Muzyka rozrywkowa wyk.: Duet harmonistów Mateusza Malwe i Tadeusza Wesołowskiego, L. Winogradowa — piosenki, 16.45 „Jak kierować rozwojem odmiany drzewa owocowego" — pogad. prof. dr S. Pieniążka z cyklu: „Agrobiologia", 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 17.20 Koncert Orkiestry Rozgł. Wrocławskiej PR pod dyr. Feliksa Rybickiego, 18.00 „Tygodniowy przegląd wydarzeń" red. St. Litauera, 18.15 Z cyklu Od Tatr od Bałtyku polska muzyka ludowa — Region Mazowiecki w wyk. Zespołu Ludowego PR pod kier. J. Kołaczkowskiego, 18.30 Koncert popularny, w programie: Czajkowski, Wieniawski, Fibich i Wajnber, 19.15 „Na młodzieżowej antenie", 19.45 Audycja dla wsi, 20.20 Wiadomości sportowe, 20.38 Liszt: Sonet Petrarki wyk. Witali Sieczkin — fortepian, 20.45 Miasto nowych ludzi — odc. pow. Janiny Dziarnowskiej, 21.03 Radziecka muzyka ludowa, 21.30 Muzyka taneczna, gra Orkiestra Taneczna PR pod dyr. Jana Cajmera, 22.00 Koncert symfoniczny, w programie Mozart, De Falla, Strauss.

Martwy odcinek

(Uwagi o pracy ZMP w teatrach warszawskich)

Witold Filler

Aktor Domu Wojska Polskiego

Tow. Bierut na IX Plenum KC PZPR postawił przed pracownikami kultury bojowe zadanie: „Należy usprawnić obsługę potrzeb kulturalnych najszerszych mas ludności pracującej".

Hasło to, przełożone na roboczy język teatru oznacza wzmożoną walkę o podniesienie jakości przedstawień; rozwiązanie zagadnienia pełnego wyzyskania rezerw ludzkich; uzyskanie maksymalnych oszczędności, tak materiałowych jak i etatowych.

Realizacja tych zadań spada w poważnym stopniu na organizacje partyjne i ZMP-owskie w teatrach. Trzeba jednak stwierdzić z naciskiem, że organizacje ZMP w większości teatrów stolicy nie są w stanie wziąć należytego udziału w tej pracy. Przyczyn tego należy szukać w wadliwym ustawieniu tych organizacji w organizmie teatralnym.

Czyż do pomyślenia byłoby takie fabryczne koło ZMP, do którego należeliby tylko pracownicy administracji, zakładowego żłobka, stołówki itp., a nie byłoby tam samych robotników? Zasadniczym robotnikiem jest w teatrze aktor. Jego wysiłki, jego przygotowanie fachowe i wyrobienie ideologiczne kształtuje w stopniu decydującym ogólne oblicze teatru. Zatem tylko szeroki udział młodzieży aktorskiej w pracach teatralnych organizacji ZMP — może tę pracę ożywić, może zapewnić normalne miejsce organizacji ZMP w życiu teatru.

A tymczasem... W Teatrze Ludowym nie ma w ogóle koła ZMP. Próby zorganizowania go utknęły na martwym punkcie, bo rzekomo „nie ma z kogo". W Teatrze „Ateneum" koło aktorskie ZMP „rozwiązało się", ponieważ kilku jego członków przekroczyło przewidywany statutem wiek, a zdecydowano, że z pozostałej garstki nie ma co tworzyć samodzielnego koła. Są to przykłady drastyczne. Ale i gdzie indziej sytuacja, choć lepsza, daleka jest od stanu zadowalającego.

W Teatrze DWP jest co prawda 3 aktorów-zetempowców, ale ich udział w pracy koła jest czysto formalny. Jeden z młodych aktorów Teatru Polskiego w rozmowie z aktywistą partyjnym tego teatru, powiedział: Przyjmijcie mnie do Partii, bo w naszym ZMP nie widzę żadnych możliwości rozwoju. W pierwszej chwili pomówimy młodego kolegę o zarozumialstwo, ale w części zrozumiemy jego motywy, kiedy się dowiemy, że w przeszło 100-osobowym zespole artystycznym Teatru byłby jedynym ZMP-owcem.

Zasadniczym dostarczycielem kadr dla teatru są dziś szkoły aktorskie. Wychodzą z nich w przeważającej liczbie członkowie ZMP. Trafiają się wśród nich jednostki związane z organizacją przypadkowo, które przynależność do ZMP uważały jedynie za ułatwienie ukończenia studiów. Ale bezwzględna większość to szczerzy członkowie naszej organizacji. Niejednokrotnie cechuje ich jednak wyjątkowa nieporadność organizacyjna — niewątpliwy spadek po pracy wychowawczej w szkole, która w zbyt małym stopniu jest prowadzona pod jedynie słusznym kątem przyszłej pracy młodego ZMP-owca w teatrze. Koledzy ci, pozbawieni cieplarnianej atmosfery uczelni, postawieni wobec trudności, których pokonanie przerasta ich możliwości — gubią się, jałowieją ideologicznie. Maleje ich związek z organizacją i maleje ich dla organizacji przydatność.

Byłoby dziecinadą obwiniać za taki stan rzeczy wyłącznie organizacje ZMP i jej członków. Przyczyna zła tkwi moim zdaniem głębiej.

Mamy wielu szermierzy tzw. specyfiki teatru; odrębności praw kierujących tą instytucją i form pracy tutaj dopuszczalnych. W pojęciu tej specyfiki mieści się i zaprzeczenie potrzeby organizacji ZMP w życiu artystycznym teatru. Hołdują tej tendencji poszczególni dyrektorzy, dali się nią zasugerować i poniektórzy działacze partyjni. Aby nie było nieporozumień ustalmy: Z pewnością przeważająca ilość pracowników artystycznych teatru, to ludzie, których związek z ZMP wyklucza po prostu ...wiek. Z pewnością właśnie spośród tych doświadczonych aktorów i reżyserów rekrutuje się nasz aktyw teatralny.

Ale są przecież i młodzi aktorzy. Muszą więc być i ich sprawy. Zasygnalizujmy najbardziej palące: aktorski rozwój młodzieży, a więc właściwe obsadzanie ról i dublury (problem niezwykle drażliwy i trudny do rozwiązania), doszkalanie zawodowe młodych, praca nad ideologicznym wychowaniem młodych aktorskich kadr. Trudno wyobrazić sobie właściwe ustawienie tych spraw bez współudziału organizacji ZMP.

Można przewidzieć, że praca nad aktywizacją organizacji ZMP w teatrach nie będzie łatwa. Trzeba usunąć wiele obojętności, przezwyciężyć wiele lekceważenia. Lecz sprawa ta wymaga wreszcie zwrócenia na nią większej uwagi.

ŻYCIE ŚWIETLICOWE

W Kołbaczu, pow. Gryfino, kierowniczka świetlicy zabrała do użytku prywatnego radio stanowiące własność świetlicu.

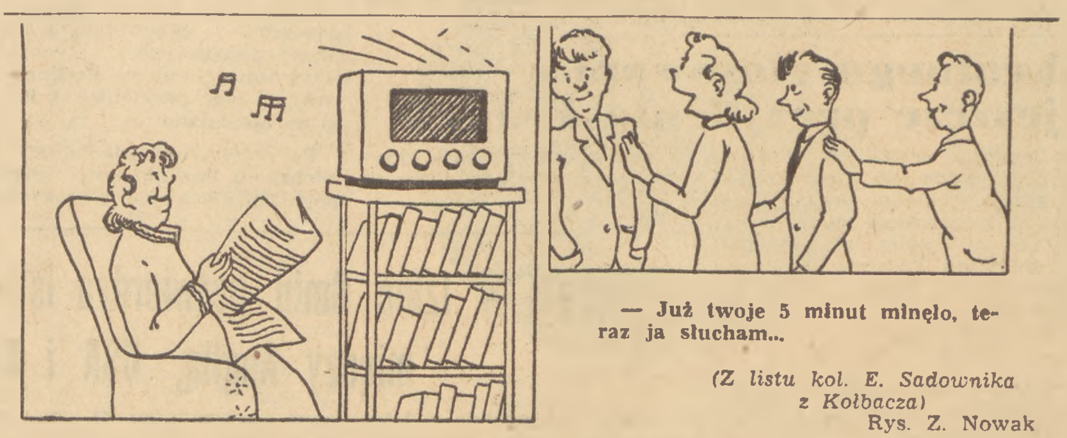

— Już twoje 5 minut minęło, teraz ja słucham...

(Z listu kol. E. Sadownika z Kołbacza)

Rys. Z. Nowak

Śladem naszych interwencji

W hotelu robotniczym M-5 we Wrocławiu nastąpiła zmiana

„Mieszkam w hotelu robotniczym **Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych M-5 we Wrocławiu** — pisał nasz czytelnik z Wrocławia. — W hotelu mieszka około 200 osób i to przeważnie młodzież. Brak rozrywki kulturalnej sprzyja rozwijaniu się chuligaństwa, piciu przez młodzież wódki, co u nas jest dość częstym zjawiskiem. Zdarzają się też liczne wypadki kradzieży.

Młodzież zamieszkująca hotel robotniczy odczuwa poważny brak opieki i zainteresowania swym życiem ze strony dyrekcji i rady zakładowej, a przede wszystkim organizacji zetempowskiej".

W odpowiedzi na naszą interwencję **Zarząd Wojewódzki ZMP** we Wrocławiu wyjaśnił, że warunki mieszkańców hotelu robotniczego poprawiły się.

Znaczna część młodzieży zostanie przekwaterowana do hotelu robotniczego przy ul. Strzegomskiej, który jest obecnie remontowany. W dawnym pomieszczeniu zostanie urządzona świetlica wyposażona w sprzęt. Dla zapewnienia higieny dyrekcja do 31.I.54 r. urządzi łazienkę z prysznicami. Zostanie również przeprowadzony częściowy remont hotelu.

Obecnie Zarząd Miejski ZMP wzmocnił swą wychowawczą pracę wśród młodzieży mieszkającej w hotelu. W najbliższych dniach zostanie powołany samorząd, który przy ścisłej współpracy z Zarządem Miejskim ZMP, będzie kierował życiem młodzieży. Obecnie w hotelu nie ma wypadków kradzieży (ich sprawca został wykryty). Znacznej poprawie uległo również zachowanie młodzieży.

Zobowiązania, ale jakie...

„Szkolna organizacja ZMP postanowiła poprzez „Sztandar Młodych" wezwać wszystkie szkolne organizacje ZMP na terenie Warszawy do podejmowania podobnych zobowiązań". Tym zdaniem kończy się **uchwała podjęta przez plenarne zebranie ZMP przy Szkole TPD nr 10 w Warszawie dla uczczenia II Zjazdu Partii.**

Jakie to zobowiązania? W jaki sposób młodzież Szkoły TPD nr. 10 postanowiła uczcić II Zjazd Partii?

Oto niektóre z tych zobowiązań...

Punkt trzeci uchwały brzmi: ...wypowiedzieć bezwzględną walkę nieuczciwemu stosunkowi do nauki a) ściąganiu i przepisywaniu cudzych prac b) podpowiadaniu i przeszkadzaniu odpowiadającym kolegom c) spóźnianiu się i nieuzasadnionej złej frekwencji.

Punkt czwarty uchwały brzmi: ... a) doskonalić swoją postawę polityczno-moralną, b) rozwijać zdrową krytykę i samokrytykę.

Punkt szósty, na koniec głosi: ...a) wyróżniać tych, którzy przodują we wszystkich dziedzinach życia szkolnego b) bezwzględnie walczyć z wszelkimi przejawami postępowania niezgodnego z postawą ucznia i zetempowca.

Otrzymaliśmy również teksty zobowiązań podjętych przez młodzież innych szkół.

Młodzież **Liceum Ogólnokształcącego z Wielunia** zobowiązała się dla uczczenia II Zjazdu Partii i 10-lecia Polski Ludowej wykonać m. in.: 16 modeli kryształów do nauki geologii, 12 modeli brył szkieletowych pomocnych w nauce matematyki, naprawić uszkodzone przyrządy fizyczne... Zetempowcy zobowiązali się założyć koła ZMP w gminie Biała. Kol. Julian Smólski z tego Liceum wykona model silnika elektrycznego...

Zobowiązania uczniów Liceum TPD Nr 10, jak i Liceum Ogólnokształcącego z Wielunia zostały podjęte z gorącym pragnieniem uczczenia II Zjazdu Partii. Tylko, że w drugim wypadku młodzież zrozumiała, na czym powinno polegać zobowiązanie i postanowiła uczcić Zjazd Partii—czynem. Natomiast uczniowie Szkoły TPD Nr 10 z Warszawy ze słusznej oceny braków w swej dotychczasowej pracy — nie umieli wyciągnąć praktycznych wniosków, nie sprecyzowali, kto i jak będzie te braki likwidował. Zobowiązania wynikające z analizy sytuacji muszą się wyrażać w konkretnym czynie. Uczniowie warszawskiego liceum TPD, podejmując swe zobowiązania, zrozumieli tylko jedną stronę zagadnienia, nie starając się osiągnąć celów wychowawczych przez konkretną pracę, konkretny czyn.

I dlatego właśnie zobowiązania te sprawiają wrażenie ogólnikowych.

Warto, by uczniowie Szkoły TPD nr. 10 z Warszawy i wielu innych szkół — gdzie popełniono podobne błędy — zastanowili się nad tą sprawą.

Są np. w Szkole TPD nr 10 uczniowie posiadający oceny niedostateczne. Jest ich wielu, bo aż 59 proc. I jest w uchwale organizacji zetempowskiej tej szkoły jeden jedyny punkt omawiający to zagadnienie... „podnieść poziom naukowy klas przez pomoc indywidualną i zespołową".

Wydaje się, że przez podjęcie (i wykonanie) konkretnych zobowiązań o indywidualnej i zespołowej pomocy w nauce słabszym kolegom, zmierzających do zlikwidowania ocen niedostatecznych, młodzież Szkoły TPD Nr 10 uczciłaby najpiękniej II Zjazd naszej Partii.

K. SIT.

OMAWIAMY MATERIAŁY IX PLENUM KC PZPR

8)

W walce o szybki wzrost stopy życiowej

Dzisiejsza pogadanka poświęcona jest naszym dotychczasowym osiągnięciom i zadaniom na lata 1954-1955 w dziedzinie walki o podniesienie poziomu życiowego ludności. Pogadanka ta, podobnie jak poprzednie, zamieszczone w numerach 275, 277, 281, 284, 288, 295 i 300 „Sztandaru Młodych" powinna służyć agitatorom jako pomoc w popularyzowaniu materiałów IX Plenum KC PZPR.

DOTYCHCZASOWY rozwój naszego przemysłu, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego, osiągnięcie wysokiego poziomu produkcji przemysłowej, umożliwiło nam postawienie przed sobą zadania walki o szybszy niż dotychczas wzrost stopy życiowej, przez przyśpieszenie rozwoju rolnictwa i wzrost produkcji artykułów żywnościowych i masowego użytku. Zadania tego nie mogliśmy postawić w latach ubiegłych przede wszystkim ze względu na niedostateczny jeszcze wówczas poziom naszego rozwoju gospodarczego.

Konieczność wydźwignięcia naszej gospodarki z przedwojennego zacofania i ogromnych zniszczeń wojennych (ponad 350 tys. zagród wiejskich, 162 tys. domów w miastach, 14 tys. fabryk itd. leżało w gruzach) — stanowiła poważną przeszkodę w szybkim podnoszeniu stopy życiowej.

Mimo jednak piętrzących się trudności, Państwo Ludowe od pierwszych dni po wyzwoleniu podjęło walkę o realizację podstawowego celu całej naszej działalności — walkę o coraz pełniejsze zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Unarodowienie przemysłu, reforma rolna, oddłużenie wsi — to były pierwsze kroki zmierzające do podniesienia stopy życiowej ludności, do likwidacji bezrobocia, do stworzenia pięknych perspektyw rozwojowych dla wszystkich ludzi pracy.

W oparciu głównie o systematyczny wzrost naszego przemysłu, wzrastał w naszym kraju z roku na rok dochód narodowy. W roku bieżącym wzrósł on w porównaniu z rokiem 1949 o 61 proc., przekraczając poziom roku 1938 dwukrotnie. Poważna część dochodu narodowego przeznaczona zostaje na odbudowę kraju, na jego uprzemysłowienie, na rozwój kultury, na wzrost obronności.

Jednocześnie, wraz ze wzrostem dochodu narodowego wzrastały i wzrastają dochody realne ludności pracującej m. in. dzięki zwiększeniu zatrudnienia członków rodzin. Zlikwidowaliśmy bowiem zmorę kapitalizmu — bezrobocie i w każdej rodzinie ma możność pracować po kilka osób, co stanowi dodatkowy czynnik podnoszenia stopy życiowej.

Byłoby jednak nieścisłością wzrost stopy życiowej ludności określać tylko wg jej zarobków. Państwo Ludowe łoży wielkie, wciąż wzrastające sumy na rozwój wszystkich dziedzin, służących człowiekowi pracy, wzrostowi jego poziomu życia i kultury.

Państwo Ludowe przejęło całość opłat za ubezpieczenia społeczne, uwalniając z tego obowiązku ludność pracującą, wprowadziło zasiłki rodzinne, przedłużyło urlopy pracownicze i macierzyńskie, rozwinęło troskliwą opiekę nad matką i dzieckiem, zapewniło rozwój wczasów pracowniczych, rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, rozwinęło szeroko budownictwo urządzeń socjalnych, kulturalnych itd.

O wielkiej, codziennej trosce Państwa Ludowego o człowieka pracy świadczą choćby następujące cyfry: w bieżącym roku liczba miejsc w żłobkach dla dzieci wynosi 40,3 tys., co w porównaniu z rokiem 1949 oznacza wzrost ponad dwukrotny, a w porównaniu z rokiem 1938 — czternastokrotny. Równie szybko wzrasta liczba przedszkoli.

W całym naszym kraju szybko rozwija się budownictwo nowych mieszkań i nowych osiedli dla ludzi pracy.

Budujemy dwa duże miasta socjalistyczne Nową Hutę i Nowe Tychy, obliczone na 100 tys. mieszkańców każde. W całym kraju powstają 94 wielkie osiedla mieszkaniowe. Odbudowujemy zniszczone miasta i historyczne zabytki we Wrocławiu, Szczecinie i dziesiątkach innych miast. W latach 1945—1953 odbudowaliśmy i zbudowaliśmy 1.200 tys. izb mieszkalnych, a w bieżącym roku oddamy do użytku ludności miast 135 tys. izb. Równocześnie szybko rozwija się akcja remontów domów mieszkalnych. Na ten cel przeznaczyło Państwo w roku bieżącym ponad 530 milionów zł, tj. ok. 4-krotnie więcej niż w roku 1949.

Wzrasta z roku na rok w naszym kraju ochrona zdrowia. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła w bieżącym roku w porównaniu z rokiem 1949 o ponad 43 proc. a w porównaniu z rokiem 1938 o ponad 75 proc. Wzrasta również poważnie liczba lekarzy, a szpitale zostały zaopatrzone w najnowocześniejszy sprzęt medyczny.

Szybko rozwija się szkolnictwo. Wszystkie dzieci w wieku szkolnym znalazły miejsce w rozbudowujących się szkołach. Liczba szkół 7-klasowych wzrosła w bieżącym roku w porównaniu z rokiem 1949 o około 3,7 tys. Liczba uczącej się młodzieży w szkołach średnich, ogólnokształcących, zawodowych oraz wyższych osiągnęła w roku bieżącym na 10 tys. mieszkańców — 332 osoby, wobec 136 w roku 1938. Zlikwidowaliśmy w naszym kraju ponurą spuściznę kapitalizmu — analfabetyzm.

Coraz pełniej ziszczają się marzenia Mickiewicza o tym, by książki, by kultura trafiła do ludu. Nakład książek osiągnął w roku 1953 — 84,2 mil. egzemplarzy, podczas gdy w roku 1937 wynosił zaledwie 29.2 mil. Ogromnie wzrosły nakłady gazet i czasopism, szeroko rozwinęła się sieć bibliotek, teatrów, kin, świetlic w miastach i na wsi.

Mimo jednak tych poważnych sukcesów nie wykorzystaliśmy w pełni wszystkich możliwości szybszego niż dotychczas wzrostu poziomu życiowego ludności pracującej, nie wykonaliśmy w pełni zadań Planu 6-letniego w dziedzinie podniesienia stopy życiowej ludności. Zwłaszcza zaś nie zapewniliśmy dostatecznie szybkiego rozwoju rolnictwa i produkcji artykułów konsumcyjnych, co odbiło się ujemnie na zaopatrzeniu ludności pracującej w artykuły spożywcze i masowego użytku.

IX Plenum KC PZPR wytyczyło w przyjętych tezach kierunki naszej walki o przyśpieszenie rozwoju rolnictwa i produkcji artykułów masowego użytku, walki o znaczny wzrost stopy życiowej ludności.

W oparciu o wzrost produkcji rolnej i przemysłowej nastąpi w ciągu dwóch najbliższych lat wzrost płac realnych ludności pracującej oraz wzrost dochodów pracujących chłopów. Równocześnie nastąpi poważny rozwój budownictwa mieszkaniowego, komunalnego, socjalnego i kulturalnego.

Tezy przyjęte przez IX Plenum KC stwierdzają, że w ciągu lat 1954—1955 płace realne pracowników i dochody chłopów pracujących winny wzrosnąć o około 15 proc. Wzrost dochodów ludzi pracy nastąpi w drodze stopniowego obniżania cen artykułów konsumcyjnych, wzrostu płac w oparciu o zwiększenie wydajności pracy oraz w drodze wzrostu produkcji w gospodarce chłopskiej.

Ten wzrost dochodów ludności pracującej zostanie zabezpieczony odpowiednim wzrostem ilości towarów rolnych i przemysłowych, jak również szerokim rozwojem placówek usługowych. W oparciu o szybki rozwój produkcji rolnej i artykułów konsumcyjnych znacznie wzrosną obroty naszego handlu uspołecznionego, wzrośnie ilość towarów, znacznie polepszy się ich jakość i estetyka wykonania. Sieć sklepów handlu uspołecznionego wzrosnąć ma w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1953 o około 4 tysiące, w tym na wsi o około 2 tys. Zwiększy się znacznie ilość jadłodajni, zakładów krawieckich, szewskich itd., szeroko rozwiną się Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego w zakładach pracy.

Równocześnie szeroko rozwiniemy budownictwo mieszkaniowe. W roku 1955, jak stwierdzają tezy — należy oddać do użytku ludności 162 tys. izb mieszkalnych, tj. o ok. 20 proc. więcej niż w roku bieżącym. Należy również znacznie rozszerzyć remonty mieszkań. Na ten cel państwo ludowe przeznaczy w roku 1954 ponad 830 milionów zł., a w roku 1955 — ponad 1.120 milionów zł.

Wzrosną ogromnie wydatki na rozwój urządzeń komunalnych, usprawniony zostanie transport miejski przez zwiększenie liczby wozów tramwajowych, autobusowych itd. Nakłady na rozwój urządzeń komunalnych wzrosną w roku 1955 do 1 miliarda zł. czyli o 26 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Równocześnie ulegną dalszej poprawie warunki pracy i odpoczynku ludności pracującej.

W następnych pogadankach omówimy przyjęte przez IX Plenum KC PZPR tezy, dotyczące naszych zadań w dziedzinie wzrostu produkcji zbóż, ziemniaków, roślin przemysłowych, warzyw i owoców.

j. w.

Naród wietnamski zwycięży, bo popierają go narody całego świata

Oświadczenie prezydenta Ho Szi Mina

PEKIN. **Agencja Nowych Chin ogłosiła pełny tekst oświadczenia złożonego przez prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Mina w związku z siódmą rocznicą podjęcia walki narodu wietnamskiego przeciwko zaborcom francuskim.**

— Od chwili, gdy kolonizatorzy francuscy rozpętali zdradziecko agresywną wojnę przeciwko naszej Republice i od chwili, gdy naród nasz rozpoczął zdecydowaną walkę w obronie niezależności swej ojczyzny — oświadczył m. in. prezydent Ho Szi Min — w kraju naszym nastąpiły poważne zmiany. Początkowo natrafialiśmy na znaczne trudności w naszej walce, lecz sytuacja międzynarodowa rozwijała się w kierunku sprzyjającym coraz bardziej naszej wojnie wyzwoleńczej. Siły pokoju i demokracji całego świata, którym przewodzi Związek Radziecki, stawały się coraz potężniejsze i przerosły siły imperialistycznych podżegaczy wojennych. Bohaterska walka wyzwoleńcza naszego narodu nabierała coraz szerszego rozmachu. Odnosiliśmy jedno zwycięstwo po drugim i osiągnęliśmy znaczne sukcesy w dziedzinie wojskowej, politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Zadaliśmy nieprzyjacielowi druzgocące ciosy. Poniósł on poważne straty: w ciągu 7 lat wyeliminowaliśmy z walki przeszło 320 tysięcy nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. W ciągu tego okresu nieprzyjaciel musiał wydać na wojnę przeszło 3 tysiące miliardów franków. Ponieważ jego zasoby gospodarcze i finansowe wyczerpały się wskutek tych olbrzymich wydatków, musi on żebrać o pomoc amerykańską i wskutek tego musi się podporządkowywać w coraz większym stopniu Stanom Zjednoczonym. Imperialiści amerykańscy korzystają z tego, aby ujarzmić naród francuski oraz ingerować bezpośrednio do wojny w Wietnamie, próbując zająć miejsce kolonizatorów francuskich w Indochinach.

W warunkach coraz bardziej umacniającej się jedności naszego narodu i wzrastającego poparcia ze strony narodu francuskiego i miłujących pokój ludzi całego świata, nasz opór zbrojny zakończy się niewątpliwie zwycięstwem.

Jeśli rząd francuski pragnie rozejmu w Wietnamie w drodze rokowań, pragnie prowadzić rokowania w tej sprawie oraz, chce rozwiązać problem wietnamski pokojowymi środkami— to naród i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej są gotowe podjąć rokowania z rządem francuskim.

Armia nasza i naród powinny uczynić wszystko, co w ich mocy, aby wykonać dwa niezwykle doniosłe zadania, które stałyby się rękojmią prawdziwej niezawisłości i pokoju: **wzmóc opór zbrojny i przeprowadzić reformę rolną.** Te dwa zadania są ściśle ze sobą związane. Powinniśmy przeprowadzić reformę rolną, aby pomnożyć siły narodu i odnieść zwycięstwo w naszej walce.

W zakończeniu prezydent Ho Szi Min wezwał wszystkich Wietnamczyków do współzawodnictwa o realizację tych dwóch wielkich zadań, do walki o niezawisłość ojczyzny i o trwały pokój.

...A Bao Dai musi słuchać USA

PARYŻ. **Jak donosi z Saigonu korespondent agencji France Presse, rząd baodałowski z premierem Nguen Van Tamem na czele dnia 17 bm. podał się do dymisji.** Misję utworzenia nowego rządu otrzymał od Bao Dai'a jego „wysoki komisarz" we Francji książę Buu Lok. Według dalszych informacji agencyjnych, przyczyną dymisji rządu baodaiowskiego były rozbieżności między Nguen Van Tamem a Bao Dai'em w sprawie stanowiska wobec niedawnych propozycji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej dotyczących zakończenia wojny w Indochinach.

Dymisja rządu Nguen Van Tama nastąpiła nie bez ingerencji USA. Saigoński korespondent Reutera donosi, że 17 grudnia premier Nguen Van Tam oświadczył, iż „wysoka osobistość" narodowości niewietnamskiej niejednokrotnie interweniowała, prosząc Bao Dai'a o zmianę składu rządu. O ingerencji amerykańskiej donosił również dziennik „France Soir". **Dla Bao Dai'a — pisał „France Soir" — problem zależy głównie od wpływu, jaki mają wywrzeć Stany Zjednoczone na Francję, aby przeszkodzić rokowaniom. Odnosi się wrażenie, że Bao Dai otrzymał pod tym względem zapewnienia ze strony USA.**

Mimo 6-krotnego głosowania nie wybrano jeszcze prezydenta Francji

PARYŻ. Jak już podawaliśmy, w pierwszej turze głosowania na prezydenta Francji, kandydat komunistyczny Marcel Cachin uzyskał 113 głosów.

Przed głosowaniem w drugiej turze komunistyczni członkowie Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki opublikowali następującą deklarację:

„Komunistyczni członkowie Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki, którzy w pierwszej turze głosowali na kandydaturę Marcel Cachin, postanowili w następnej turze oddać swoje głosy na rzecz kandydata partii socjalistycznej Marcel Edmonde Naegelena, który wypowiedział się przeciw „europejskiej wspólnocie obronnej".

Komuniści chcą w ten sposób podkreślić swoją stanowczą wolę podjęcia wszelkich kroków zmierzających do zjednoczenia Francuzów, którzy pragną uratować niezawisłość ojczyzny i unicestwić plany wskrzeszenia odwetowego Wehrmachtu pod płaszczykiem armii europejskiej".

★

PARYŻ. W sobotę 19 grudnia przeprowadzono piątą i szóstą turę głosowania w wyborach prezydenta Republiki Francuskiej. Kandydatami byli: Laniel, Naegelen oraz Medecin. **Ani w piątej, ani w szóstej turze głosowania żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów.** W szóstej turze Laniel uzyskał 397 głosów, Naegelen 306 głosów i Medecin 171 głosów.

Następna, siódma tura głosowania odbędzie się w niedzielę po południu.

I Dulles niewiele pomoże

NOWY JORK. **Prasa amerykańska omawia nacisk wywierany przez sekretarza stanu USA Dullesa na Francję w celu zmuszenia Zgromadzenia Narodowego do ratyfikowania układu przewidującego utworzenie tzw. „armii europejskiej".**

Dziennik **„Christian Science Monitor"** uważa, że mimo presji ze strony Dullesa, mało jest szans, aby Francja ratyfikowała układ. **„Nawet po wyborach prezydenckich** — pisze dziennik — **należy wątpić, czy Francja ustąpi wobec tej presji".**

Amerykanie precz z Goa!

Protesty narodu hinduskiego

PARYŻ. **Przekształcanie terytorium Goa (portugalska kolonia na terytorium Indii) w bazę wojskową napotyka na coraz większy opór ze strony ludności Goa i wywołuje oburzenie narodu hinduskiego.**

Z doniesień prasy wynika, że w ruchu protestacyjnym przeciwko militaryzacji Goa bierze udział przytłaczająca większość ludności.

Władze portugalskie w Goa zmobilizowały całą policję do walki przeciwko ruchowi wyzwoleńczemu.

O dalsze podniesienie stopy życiowej ludności

Posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN. **Jak donosi agencja ADN, urząd prasowy przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował komunikat o posiedzeniu Rady Ministrów NRD, które odbyło się w dniu 17 bm.**

Komunikat stwierdza, że rząd NRD przyjął uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji artykułów konsumcyjnych. Uchwała przewiduje m. in. usprawnienie zaopatrywania w surowce oraz pomoc finansową dla zakładów prywatnych i warsztatów rzemieślniczych, produkujących artykuły przemysłowe masowego spożycia, oraz szereg zarządzeń mających na celu rozszerzenie asortymentu artykułów żywnościowych.

Komunikat urzędu prasy stwierdza dalej, że rząd NRD uwzględniając propozycje konferencji delegatów rolniczych spółdzielni produkcyjnych, podjął uchwałę zmierzającą do dalszego umocnienia spółdzielczości produkcyjnej.

Przewiduje się przeprowadzenie szeregu kroków w celu usprawnienia planowania organizacji pracy, rozszerzania prac rolniczych i przeprowadzenia prac budowlanych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Jednocześnie podjęte będą kroki w kierunku rozwoju indywidualnych gospodarstw chłopskich.

★

BERLIN. 18 bm. na kolejnym posiedzeniu Izby Ludowej NRD odbyło się drugie (ostatnie) czytanie ustawy o narodowym planie gospodarczym w NRD na rok 1954. Podczas dyskusji wszyscy mówcy aprobowali projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym NRD na rok 1954. Izba Ludowa NRD jednomyślnie zatwierdziła projekt ustawy.

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA. **W dniach 16 — 17 grudnia odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Plenum omówiło problemy dotyczące środków zapewnienia rozwoju produkcji rolniczej i przeprowadzenia skupu artykułów rolnych w 1954 roku.**

Protest MZS przeciwko szykanom władz włoskich wobec G. Berlinguera

PRAGA. **Wydział prasy i informacji Międzynarodowego Związku Studentów (MZS) przekazał do opublikowania w prasie komunikat, który stwierdza:**

W dniu 14 grudnia policja włoska odebrała paszport zagraniczny przewodniczącemu Międzynarodowego Związku Studentów Giovanni Berlinguerowi po jego przyjeździe z Pragi do Mediolanu.

Po otrzymaniu wiadomości o odebraniu Berlinguerowi paszportu przedstawiciele sekretariatu Międzynarodowego Zw. Studentów udali się do ambasady włoskiej w Pradze i złożyli protest na ręce rządu włoskiego, domagając się oddania Berlinguerowi paszportu, który jest mu koniecznie potrzebny dla swobodnego wykonywania funkcji przewodniczącego MZS.

Międzynarodowy Związek Studentów wezwał wszystkie organizacje studenckie, aby wystąpiły z protestem przeciwko bezpodstawnemu aktowi władz włoskich i domagały się zwrócenia Berlinguerowi paszportu.

Debata w Izbie Gmin potwierdza istnienie sprzeczności między Anglią, USA i Francją

LONDYN. **17 grudnia w Izbie Gmin odbyła się jednodniowa dyskusja nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii. Dyskusję zagaił premier Winston Churchill.**

Omówił on przede wszystkim przebieg rokowań brytyjsko-egipskich w sprawie pobytu wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego. Mówiąc o polityce Anglii w stosunku do Egiptu i o „mediacji" Stanów Zjednoczonych, Churchill oświadczył:

„Nasza decyzja w tej sprawie nie będzie podyktowana ani aktami gwałtu naszych wrogów, ani presją ze strony niektórych naszych najlepszych przyjaciół".

Churchill następnie zwrócił się do Francji z żądaniem, aby ratyfikowała układ w sprawie „armii europejskiej". Jeśli Francja odrzuci projekt utworzenia „armii europejskiej" powiedział Churchill — „to znalezienie innego wyjścia, a mianowicie rozszerzenie bloku atlantyckiego przez włączenie Niemiec zachodnich — będzie związane z licznymi i, być może, nawet z niezwykle poważnymi trudnościami".

Winston Churchill poświęcił kilka słów berlińskiej konferencji czterech mocarstw, po czym zakomunikował, że na Bermudach wiele czasu poświęcono omówieniu zagadnień Dalekiego Wschodu i Azji południowo - wschodniej. „Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w tej części świata istnieją pewne rozbieżności jeśli chodzi o politykę mocarstw zachodnich"— powiedział Churchill.

„Omawialiśmy — stwierdził premier — takie zagadnienia, jak handel z Chinami, uznanie chińskiego rządu komunistycznego, dopuszczenie Chin do ONZ, kwestia koreańska, a nawet sprawy tak uciążliwych postaci, jak Li Syn Man i Czang Kai-szek".

W zakończeniu Churchill omówił stosunki brytyjsko-irańskie i sprawę Triestu oraz poświęcił znaczną część swego przemówienia problemowi energii atomowej, aprobując propozycje prezydenta USA w sprawie utworzenia „funduszu atomowego".

Przywódca opozycji labourzystowskiej Clement Attlee mówiąc o berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych oświadczył: „Na konferencję trzeba przybyć, w miarę możności, bez wiążących, twardych warunków. Dotyczy to w takiej samej mierze strony radzieckiej. Uważam, że nadzieje związane z konferencją zależą w znacznym stopniu od podejścia do tej konferencji".

Przywódca lewego skrzydła partii labourzystowskiej Bevan podkreślił, że rząd brytyjski popełnił pewne poważne błędy w swej polityce w Afryce i na Dalekim Wschodzie. Mówiąc o rządzie Chin Ludowych, Bevan podkreślił, że dopuszczenie tego rządu do Rady Bezpieczeństwa byłoby olbrzymim krokiem na drodze do utrwalenia pokoju na całym świecie. W zakończeniu Bevan oświadczył, że należy podjąć poważne wysiłki w kierunku osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec.

Represje policji adenauerowskiej w stosunku do działaczy KPD

BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland" powołując się na doniesienie radiostacji „Deutschlandsender" pisze, że znany działacz zachodnio - niemieckiego ruchu robotniczego, b. deputowany do Bundestagu z ramienia partii komunistycznej Hugo Paul został aresztowany w dniu 17 grudnia przez policję adenauerowską.

W. M. Mołotow przyjął dr J. Wirtha

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

Dnia 18 grudnia pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych **W. M. Mołotow** przyjął b. kanclerza Rzeszy dr **Józefa Wirtha** przebywającego w Moskwie na zaproszenie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Uroczysty wieczór literatury polskiej w Moskwie

MOSKWA. **17 bm. w Państwowej Bibliotece Literatury Obcej w Moskwie odbył się wieczór, poświęcony twórczości pisarzy polskich, laureatów Nagrody Państwowej na 1953 r. W wieczorze udział wzięli literaci Moskwy, uczeni, studenci wyższych uczelni.**

Przemawiając na wieczorze poeta polski Wiktor Woroszylski, oświadczył m. in.:

— Jesteśmy wzruszeni głębokim zainteresowaniem ludzi radzieckich literaturą polską. Dzisiejsze spotkanie jest świadectwem przyjaźni i wzajemnego szacunku dwóch miłujących pokój narodów — radzieckiego i polskiego.

Następnie pisarze moskiewscy omówili utwory polskich autorów odznaczone w tym roku Nagrodą Państwową.

Francuscy studenci walczą z terrorem policji

PARYŻ. **Jak podawaliśmy, 15 bm. odbyła się w Paryżu potężna manifestacja studentów domagających się zwiększenia przez rząd kredytów na potrzeby oświaty i nauki. Policja zaatakowała brutalnie studentów, raniąc wiele osób. Wywołało to powszechne oburzenie w całym kraju.**

Prasa donosi o licznych protestach przeciwko napaści policji na manifestacje studenckie.

Do Krajowego Związku Studentów Francuskich napływają bez przerwy depesze i listy z wyrazami solidarności. Na znak protestu przeciwko bestialskiemu zachowaniu się policji studenci Rouen przeprowadzili jednodniowy strajk. Również studenci Montpelier strajkowali w czwartek.

Strajk studentów w Teheranie

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Ankary:

Jak już podawaliśmy, studenci uniwersytetu w Teheranie, w dniu 7 grudnia zorganizowali demonstrację protestacyjną przeciwko wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Iranem i Anglią. Oddziały wojska i policji otworzyły ogień do demonstrantów, zabijając dwóch i raniąc jednego studenta. 30 osób aresztowano.

Mimo groźby gubernatora wojskowego Teheranu, że „osoby winne naruszania porządku" zostaną aresztowane i zesłane do południowych okręgów kraju, studenci odmówili uczęszczania na wykłady, które powinny były rozpocząć się ponownie w dniu 14 grudnia. Wieczorem 13 i rano 14 grudnia aresztowano pięciu studentów.

Słuchacze uniwersytetu w dalszym ciągu odmawiają uczęszczania na wykłady, dopóki gmach uczelni zajęty jest przez wojsko i policję.

POKÓJ DLA WIETNAMU

Od siedmiu lat wietnamskie pola ryżowe, przepastne dżungle i stromizny gór są niemymi świadkami bohaterskich zmagań narodu wietnamskiego walczącego o wyzwolenie swego kraju spod kolonialnego jarzma. Jednostki francuskiego korpusu ekspedycyjnego stale zagrożone napadami nieuchwytnych partyzantów nie mają ani chwili wytchnienia. W tajemniczych okolicznościach „nikną" załogi wysuniętych posterunków i uzbrojonych „po zęby" fortów francuskich, „zrywają się" druty wojskowych telefonów, „giną" nie dochodząc do celu kolumny samochodów wiozących zaopatrzenie, zapadają się mosty, płoną składy żywności i amunicji, wylatują w powietrze zbiorniki paliwa. W zorganizowanych przez Armię Ludową zasadzkach rozbijane są całe dywizje francuskie. W ręce Wietnamczyków wpada ich uzbrojenie i sprzęt; do niewoli idą żołnierze, którzy walcząc przeciwko narodowi wietnamskiemu nie walczą o interesy Francji...

19 grudnia, dzień Narodowego Ruchu Oporu w Wietnamie został uznany przez Światową Federację Zw. Zawodowych i Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, przez wszystkich ludzi dobrej woli jako Międzynarodowy Dzień Solidarności z walczącym o wolność narodem wietnamskim, jako dzień mobilizacji sił pokoju do walki o zaprzestanie „brudnej wojny" kolonialnej w Wietnamie.

W ciągu 7 lat walki naród wietnamski osiągnął wiele wspaniałych zwycięstw. Wietnamska Armia Ludowa i współdziałający z nią partyzanci wyzwolili ponad 4/5 terytorium całego kraju, zamieszkałe przez 20 mln. ludzi. Zwycięstwa te naród wietnamski osiągnął dzięki mobilizacji wszystkich swych sił dla realizacji naczelnego zadania jakie stoi przed nim w chwili obecnej. Zadaniem tym jest rozbicie wroga, przepędzenie go ze swej Ojczyzny i osiągnięcie tym samym pełnej niezawisłości narodowej. Do wykonania tego zadania mobilizuje naród wietnamski partia klasy robotniczej — Partia Pracujących, wokół której skupiają się wszyscy patrioci wietnamscy tworząc jednolity front narodowo - wyzwoleńczy. *„Wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa nad wrogiem"* — oto hasło pobudzające masy ludowe Wietnamu do ogromnego wysiłku, bohaterstwa, ofiar i wyrzeczeń.

Naród wietnamski jest przekonany o słuszności swej walki i wie czego broni. W Wietnamie, dotychczas wyzyskiwanym kraju kolonialnym, w którym pokutował jeszcze feudalizm, królowała nędza i zacofanie, władza ludowa dokonała ogromnych zmian. Zmiany te — to reforma rolna i zniesienie pańszczyźnianych stosunków na wsi, to ustawodawstwo pracy i 8-godzinny dzień roboczy. Zmiany te — to upowszechnienie oświaty, wprowadzenie bezpłatnego i obowiązkowego powszechnego nauczania podstawowego. W ciągu krótkiego czasu 14 mln. ludzi nauczyło się pisać i czytać. Zmiany te, to budowa nieistniejącego dotychczas narodowego przemysłu. Przemysł ten zaopatruje dziś zarówno armię jak i zaplecze. Mimo warunków wojny wzrosła stopa życiowa mas pracujących. Te głębokie przeobrażenia ekonomiczne i polityczne są głównym źródłem siły i potęgi wietnamskiego ruchu narodowo - wyzwoleńczego.

Ogromną rolę w życiu i walce Ludowo - Demokratycznej Republiki Wietnamskiej odgrywa młodzież zorganizowana w Federacji Młodzieży Wietnamskiej. Czołową rolę w Federacji odgrywa założony w 1941 roku Młodzieżowy Związek Ocalenia Narodowego, który kontynuując szczytne tradycje Zjednoczenia Młodzieży Rewolucyjnej i Ligi Młodzieży Komunistycznej, pod kierownictwem przewodniczki narodu, Partii Pracujących, mobilizuje młodzież do wzmożenia wysiłku na froncie i na zapleczu dla osiągnięcia całkowitego zwycięstwa nad wojskami kolonizatorów francuskich i armią marionetkowego „cesarza" Bao Daia. Osiemdziesiąt procent armii Republiki stanowi młodzież. Wychowana w duchu gorącego patriotyzmu i braterskiej solidarności z narodami całego świata młodzież wietnamska wydała ze swych szeregów wielu bohaterów, takich jak dowódca oddziału partyzanckiego, Ludowa Bohaterka Wietnamu Ngo Thi Szijen czy dowódca grupy szturmowej Ludowej Armii Wietnamskiej Dziap Wan Kuong.

W ogniu walki naród wietnamski obronił swe zdobycze demokratyczne i buduje na wyzwolonej ziemi nowe życie. Postawa narodu wietnamskiego sprawiła, że imperialiści francuscy stanęli w obliczu kompletnego fiaska militarno - politycznego. Każdy dzień niemal przynosi wiadomości o nowych sukcesach armii wietnamskiej.

Francuski korpus ekspedycyjny w ciągu 7 lat walki stracił przeszło 320 tys. żołnierzy i oficerów, 242 samoloty, ponad 300 statków, 5.712 czołgów i innej zmotoryzowanej broni pancernej. Armia wietnamska zdobyła wiele tysięcy sztuk różnej broni. Kolonizatorzy francuscy wydali na wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu olbrzymią sumę trzech tysięcy miliardów franków. Liczne ofensywy kolonizatorów przeciwko armii wietnamskiej skończyły się kompletnym fiaskiem.

Koła rządzące Francji zmuszone do przyznania swej porażki i własnej bezsilności, dążąc do podtrzymania swej pozycji, liczą na „pomoc" Stanów Zjednoczonych. Nie jest dziś dla nikogo tajemnicą, że amerykańska broń i amerykańskie dolary są jedynymi podporami podtrzymującymi pozycję kolonizatorów francuskich w Wietnamie. W chwili obecnej wojna w Wietnamie, nie tają tego zupełnie oficjalne koła w USA, jest bardziej amerykańską aniżeli francuską. Na froncie natomiast giną nie żołnierze amerykańscy lecz francuscy. Naród francuski ponosi ciężkie straty w imię imperialistycznych celów USA. Wprawdzie na tej „brudnej wojnie" dorobiła się grupka francuskich oszustów i kombinatorów spekulujących baodajowskimi piastrami. Wprawdzie grupa monopolistów francuskich ciągnie zyski z dostaw wojennych dla frontu wietnamskiego. Lecz odkąd na indochińskiej arenie pojawiły się interesy monopoli amerykańskich— odtąd one odgrywają tu najważniejszą rolę. W rękach amerykańskich monopoli znalazła się większość surowców naturalnych, leżących w okupowanych okręgach Wietnamu. Amerykańskie monopole centralizują w swym ręku handel międzynarodowy baodajowskiego „cesarstwa". Amerykańskie monopole wreszcie, zaopatrują francuski korpus ekspedycyjny i bandę baodajowskich najemników w sprzęt wojenny. Po zawarciu rozejmu w Korei jest to jedna z najważniejszych pozycji zapewniających im ciągłość otrzymywania ogromnych zysków dodatkowych. Ponadto, utrzymanie ogniska wojny na Dalekim Wschodzie, wobec zawarcia porozumienia rozejmowego w Korei — stanowi jeden z najważniejszych celów amerykańskiej polityki zagranicznej zmierzającej do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

Stąd też nacisk USA na francuskie koła rządzące w kierunku wzmożenia wysiłków zmierzających do kontynuowania „brudnej wojny" przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Jednakże ci, którzy pragną w dalszym ciągu prowadzenia wojny w Wietnamie stają się coraz bardziej osamotnieni. Walkę przeciwko wojnie wietnamskiej prowadzi dziś cały naród francuski. Symbolem tej walki jest bohaterstwo Raymonde Dien i Henri Martin, którzy nie zawahali się narazić swego życia i wolności w imię szczytnych ideałów internacjonalistycznej solidarności z walczącym ludem wietnamskim. Przeciwko przewlekającej się wojnie indochińskiej występuje nie tylko klasa robotnicza, nie tylko masy pracujące. Coraz więcej ludzi we Francji przekonuje się, że wojna ta jest jedną z przyczyn poważnych trudności gospodarki francuskiej, nędzy i bezrobocia w mieście i upadku rolnictwa na wsi. Beznadziejność wojny w Wietnamie, przekonanie o jej szkodliwości dla interesów Francji coraz bardziej dociera do świadomości warstw poprzednio i poważnych odłamów burżuazji. Za pieniądze wydane na „brudną wojnę" w jednym tylko roku 1950 Francuzi mogliby otrzymać milion nowych mieszkań, kosztem zaś jednego dnia wojny można by rozdać 13 milionom Francuzów po jednym kilogramie cukru.

Wyrazem tego, że dalszy wojny i siły walki narodu francuskiego przeciwko wojnie w Indochinach była tocząca się niedawno debata we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym. W czasie tej debaty za możliwością [illegible] ka rządu [illegible] towanych komunistów lecz i reprezentanci prawicy. Jedynie brutalny nacisk rządu Stanów Zjednoczonych, który zagroził, że w razie przerwania działań wojennych w Indochinach zredukuje „pomoc" dla Francji zmusił część deputowanych prawicowych do poparcia polityki rządowej.

Dlatego też inicjatywa prezydenta Ludowo-Demokratycznej Republiki Wietnamskiej Ho Szi Mina, zmierzająca do zakończenia „brudnej wojny", przynoszącej obu narodom — wietnamskiemu i francuskiemu tak wiele szkody, została przez naród francuski i wszystkich ludzi miłujących pokój na świecie przyjęta z tak wielką nadzieją i aprobatą. W wywiadzie udzielonym szwedzkiemu dziennikowi „Expressen" prezydent Ho Szi Min stwierdza, że *„jeżeli wyciągając naukę z minionych lat wojny — rząd francuski pragnie rozejmu i rozwiązania sprawy w drodze negocjacji, naród i rząd Ludowo-Demokratycznej Republiki Wietnamskiej będzie gotów wyjść naprzeciw francuskim propozycjom".* Prezydent Ho Szi Min stwierdza, że *„Rząd Francuski musi przerwać działania wojenne a wtedy rozejm stanie się rzeczywistością. Podstawą takiego rozejmu jest aby rząd francuski rzeczywiście respektował niezawisłość Wietnamu".*

Propozycje zawarte w wywiadzie prezydenta Ho Szi Mina otwierają drogę do zawarcia porozumienia zgodnego z interesami obu narodów.

Dlatego też rzeczą mas pracujących jest poprzeć rezolucję III Światowego Kongresu Zw. Zaw. i [illegible] Sekretariatu SFMD wzywającą wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do wyrażenia solidarności z walczącym narodem wietnamskim i z walką narodu francuskiego o zaprzestanie „brudnej wojny". Jednoczona [illegible] może sprawić, że hasło SFMD „Pokój dla Wietnamu i dla całego świata!" stanie się rzeczywistością.

A. RAYZACHER

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Stefan Dziedzic

Narciarze AZS-u u progu sezonu zimowego

Pogodna tegoroczna jesień zdopingowała naszych narciarzy do wczesnego rozpoczęcia treningów. Prowadzone są one w formie „suchej zaprawy", która jest ważnym elementem przygotowawczym do sezonu zimowego.

W Zakopanem — stolicy sportów zimowych trwa obecnie intensywna praca. Mimo braku śniegu, wśród mieniących się wieloma barwami regli napotkać można nierzadko zawodników, którzy z kijami w ręku wykonują różnorakie ćwiczenia, przypominające niekiedy taniec góralski. „Taniec" ten to po prostu wprawianie się zawodników do pokonywania bramek slalomowych. Obserwatorzy tych dziwacznych treningów, wczasowicze, przyglądając się i podziwiając zarazem zręczność narciarzy, wypowiadają się zwykle na swój sposób: „Pieruna, kaj oni z temi palicami lizą". Oczywiście poznajemy od razu, że są to goście ze Śląska. Na twarzach zawodników pojawia się uśmiech, gdyż takie uwagi urozmaicają im jeszcze bardziej treningi.

Narciarze AZS są w pełnym toku przygotowań. W maleńkim lokalu przy ulicy Witkiewicza w Zakopanem trwa od rana do późnych godzin wieczornych ruch i zgiełk. Zawodnicy podzieleni zostali na zespoły treningowe według swych specjalności. Wśród ośmiu grup uwijają się trenerzy poszczególnych dyscyplin, udzielając rad, wskazówek; rozdzielają oni kije narciarskie na treningi i przeglądają skrupulatnie książeczki treningowe narciarzy.

Sekcja narciarska AZS Zakopane opiera swą pracę w głównej mierze na juniorach. Jest ich łącznie około 100; spośród nich wyrosło już w ubiegłym sezonie pięciu mistrzów Polski i sześciu wicemistrzów.

Nasilenie i sposób treningów opracowany został na naukowych zasadach szkoleniowych. Wprowadzono codzienny tzw. rozruch poranny, trwający około 45 minut, który ma za zadanie rozgrzać i przygotować organizm zawodnika do całodziennej pracy. W innych porach dnia przeprowadzane są zasadnicze treningi na które składają się: biegi terenowe obejmujące lekkie truchty, sprinty, slalomy biegane pomiędzy drzewami, ćwiczenia zwinnościowe, gry sportowe, następnie marsze, marszobiegi, gimnastykę akrobatyczną, przyrządową i parterową.

Obok narciarzy zakopiańskiego AZS-u, intensywne przygotowania do sezonu zimowego czyni również wiele okręgów nizinnych. Na ostatniej ogólnopolskiej naradzie trenerów i instruktorów narciarstwa AZS, która odbyła się w dniach 12—13 października br. w Zakopanem, ustalono dokładnie, w jakim kierunku rozwijać się winno narciarstwo AZS, które ma przed sobą ważne zadanie umasowienia sportu zimowego wśród najszerszych mas studentów w całej Polsce. Zwrócono przede wszystkim uwagę na narciarstwo nizinne.

Już dzisiaj po częściowym przeprowadzeniu kontroli poszczególnych okręgów przez naszych trenerów narciarstwa możemy śmiało stwierdzić, że praca sekcji narciarskich AZS stoi na coraz lepszym poziomie. Wśród 12 okręgów AZS, które posiadają sekcje narciarskie, należy wyróżnić za dobrą pracę Białystok, gdzie garstka studentów-narciarzy buduje własnymi siłami skocznię narciarską. W Łodzi planuje się jeszcze w tym roku założenie ośrodka szkoleniowego sportów zimowych przy jednym z domów studenckich. Będzie tam wypożyczalnia popularnego i turystycznego sprzętu narciarskiego, a instruktorami i organizatorami ośrodka będą członkowie sekcji narciarskiej AZS Łódź. AZS Kraków wznawia tradycje przełajowych biegów narciarskich oraz slalomów biegańych.

Kilka okręgów jednak, jak np. Lublin i Olsztyn, nie zajmuje się dostatecznie upowszechnianiem narciarstwa nizinnego wśród studentów. Dlatego też kierownictwa sekcji narciarskich w tych miastach muszą położyć szczególny nacisk na rozwój narciarstwa nizinnego i w tym właśnie kierunku wzmóc swoje wysiłki, by uczelniane organizacje zetempowskie również zainteresowały się tą sprawą i wskazywały szerokim rzeszom zetempowców, że narciarstwo, to sport wzmacniający zdrowie i przynoszący siłę do pracy i nauki. Uchwała XIII Plenum ZG ZMP zaleca uczelnianym instancjom zetempowskim i studentom-zetempowcom poświęcenie więcej uwagi sprawie sportu i roztoczenia opieki nad działalnością sportową w wyższych zakładach naukowych. Oczekiwać należy, że postulaty XIII Plenum ZG ZMP dotrą wkrótce do młodzieży, a wówczas zadania, jakie stoją przed sekcjami narciarskimi AZS, zostaną w pełni zrealizowane.

II runda Pucharu Zimowego w piłce nożnej

20 bm. odbędą się mecze piłkarskie II rundy Pucharu Zimowego, zorganizowanego przez Sekcję Piłki Nożnej GKKF dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W ćwierćfinałowych spotkaniach zestawienie par jest następujące: Gdańsk — Warszawa, Bydgoszcz — Poznań, Opole — Kraków, Łódź — Stalinogród.

Mistrzostwa bokserskie LZS woj. warszawskiego

W sobotę i niedzielę (19 i 20 bm.) w Domu Kultury w Ursusie rozegrane zostaną mistrzostwa bokserskie Ludowych Zespołów Sportowych województwa warszawskiego. Do mistrzostw zgłosiło się ok. 50 zawodników z całego województwa.

W sobotę walki rozpoczną się o godz. 17.00, a w niedzielę o godz. 9.00.

3 rekordy światowe na mistrzostwach ZSRR

W Swierdłowsku zakończyły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w podnoszeniu ciężarów. W ostatnim dniu zawodów wystąpili sztangiści wagi ciężkiej. W wadze tej zwyciężył Miedwiediew. **Tytuł drużynowego mistrza ZSRR zdobył zespół Moskwy przed I drużyną Rosyjskiej Federacyjnej SRR.**

W czasie mistrzostw pobito 5 rekordów ZSRR, z których trzy przewyższają oficjalne rekordy świata.

HUMOR ZAGRANICZNY

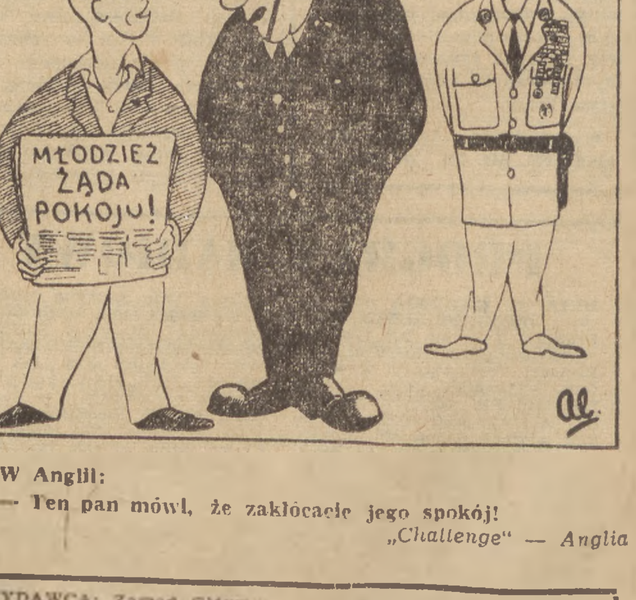

W Anglii:

— Ten pan mówi, że zakłócacie jego spokój!

„Challenge" — Anglia

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Wspólna 61.
TELEFONY centr.: 8-52-71, 3, 3, 4, 5. Red. Naczelny 8-76-61. Z-ca Red. Naczelnego 8-20-49. Sekretarz Redakcji 8-02-68 Dział Koresp. i Listów 8-07-82. Kier. Administracji 8-02-56 Red. nocna. centr. DSP 8-22-01, wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego".
PRENUMERATA i KOLPORTAŻ: PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, Srebrna 12
WARUNKI PRENUMERATY:
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocznie — 15.00 zł, rocznie — 30.00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
A B 1 2 3 4 5 6
4-B-22647